

Janusz Skodlarski, Rafał Matera***

GOSPODARKA ŚWIATOWA W OSTATNICH TRZECH DEKADACH XX w.

1. Uwarunkowania rozwoju

Początek lat 70. przyniósł niemały przewrót ekonomiczny, związany z rozpoczęciem się kryzysu walutowego (1971 r.) i energetycznego (1973 r.), których reperkusje objęły jeszcze więcej niż dekadę. W polityce międzynarodowej nie wyczuwało się natomiast takiego napięcia, raczej przeważały tendencje odprężeniowe między blokami Wschodnim i Zachodnim. Często była to tylko gra dyplomatyczna, ale jest faktem, że w wyniku rozmów na linii Moskwa–Waszyngton podpisano pierwsze porozumienie w kwestii ograniczenia zbrojeń strategicznych (układ SALT I w 1972 r.). Nie tylko zapanowały lepsze stosunki między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, lecz także nastąpił przełom w relacjach z ChRL (Waszyngton zniósł embargo na handel z Pekinem, a w 1971 r. Chiny zostały członkiem ONZ i jeszcze w tym samym roku zasiadły w Radzie Bezpieczeństwa przy boku USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji).

Zbliżenie dwóch różnych systemów w latach 70. nie miało jednak na celu „odwieszenia” „żelaznej kurtyny”, Zachód bowiem potrzebował rynków wschodnich ze względu na ograniczony popyt w ich własnych państwach, natomiast gospodarka socjalistyczna potrzebowała pieniędzy Zachodu, aby przezwyciężyć permanentne problemy, które w końcu przerodziły się w długotrwały kryzys. Napięcie między Wschodem i Zachodem gwałtownie wzrosło w okresie interwencji radzieckiej w Afganistanie i stanu wojennego w Polsce (początek lat 80.). Do zerwania stosunków radziecko-amerykańskich przyczyniła się, z jednej strony „stara kadra” sekretarzy moskiewskich (Leonid Breżniew i jego następcy), nieustępliwych w kwestii rozbrojenia i nie

* Prof. dr hab., Katedra Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego.

** Dr, Katedra Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego.

dbających o przestrzeganie praw człowieka, z drugiej – twarda polityka prezydenta Ronalda Reagana.

Dopiero w momencie pojawienia się Michaiła Gorbaczowa w roli I sekretarza ZSRR (1985 r.) i ogłoszeniu polityki *perestrojki* i *glasnosti* stało się możliwe wznowienie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Jednak impulsy, które zadecydowały o zmianie oblicza świata w następnych dekadach, nie wyszły ani z Moskwy, ani Waszyngtonu. Historyczne przemiany w całym bloku socjalistycznym przyniósł ze sobą rok 1989 – *Annus Mirabilis* w historii Europy Środkowowschodniej. Pierwsze kroki ku demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego postawiła Polska, ale przełomowe wydarzenia dokonały się i w pozostałych krajach. Jesień Ludów – to czas oddania władzy opozycji na Węgrzech, „aksamitnej” rewolucji w Czechosłowacji, krwawego przewrotu w Rumunii i w końcu obalenia muru berlińskiego, będącego znienawidzonym symbolem podziału świata. Czas podziału politycznego odchodził w przeszłość.

Lata 90. charakteryzowały się dalszym różnicowaniem tendencji w systemach politycznych i gospodarczych. Z jednej strony dominowały bowiem elementy rozpadu (upadek ZSRR w grudniu 1991 r., podział Czechosłowacji w 1993 r., rozkład Jugosławii w całej dekadzie), w wyniku którego powstało kilkanaście nowych organizmów państwowych. Z drugiej strony obecne były też procesy scaleniowe, tj. zjednoczenie Niemiec (w 1990 r.) czy rozszerzanie się procesu integracyjnego w Europie. Pod względem politycznym i wojskowym charakterystyczny stał się monocentryzm (wskutek dominacji Stanów Zjednoczonych), ale już ekonomika światowa wciąż opierała się na silnej konkurencji kilku regionów: Ameryki Północnej, Europy, Japonii i Chin.

Decydujący wpływ na kształtowanie się nowego ładu w stosunkach międzynarodowych wywarło załamanie się światowego systemu komunistycznego. Rozpad Związku Radzieckiego doprowadził do powstania pod względem politycznym jednobiegunowego układu sił – supermocarstwem na świecie pozostały Stany Zjednoczone. Rosja musiała zadowolić się jedynie statusem mocarstwa światowego. W związku z tym zwiększyła się rola Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej. Kraj ten nasilił politykę globalizmu, a jego potęga militarna i ekonomiczna decydowała o rozwiązywaniu najpoważniejszych konfliktów międzynarodowych. W latach 90. Europa np. zwiększyła łącznie wydatki na obronę ze 150 mld do 180 mld rocznie, jednak budżet obronny Stanów Zjednoczonych wynosił w tym czasie 280 mld, a po atakach terrorystycznych na nowojorski WTC i waszyngtoński Pentagon we wrześniu 2001 r. wydatki te zbliżały się do 500 mld¹.

¹ R. Kagan, *Kowboje i barmani*, „Gazeta Wyborcza”, 17–18 sierpnia 2002, s. 15. Wydatki militarne pozostałych państw były niewielkie w porównaniu z amerykańskimi. Rosja wydawała w latach 90. średnio około 50 mld dol. rocznie, Chiny natomiast poniżej 20 mld (J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2003, s. 398).

Jednocześnie wzmocnieniu uległ także Pakt Północnoatlantycki, szczególnie po przyłączeniu się do sojuszu wojskowego w 1999 r. trzech państw z Europy Środkowowschodniej: Polski, Czech i Węgier oraz akceptacji w 2002 r. dalszego rozszerzenia NATO o kolejne 7 państw z tego regionu.

W polityce zagranicznej istotne znaczenie miały mechanizmy ekonomiczne (świadczenia finansowe na rzecz międzynarodowych organizacji finansowych i poszczególnych państw, ułatwienia w dostępie do rynku amerykańskiego). Pozycję świata zachodniego wzmocniało zbliżenie Europy Środkowowschodniej do struktur zachodnioeuropejskich. Natomiast Rosja borykała się nadal z problemami wewnętrznymi, a jej słabością były niewielkie możliwości udziału w międzynarodowej współpracy ekonomicznej. Powodzenie transformacji ustrojowej uzależnione było w dużej mierze od zagranicznej pomocy gospodarczej, zwłaszcza finansowej². Pod koniec lat 90. Rosja była już jednak zapraszana na spotkania ekskluzywnego grona światowych mocarstw ekonomicznych G-7, występujących odąd pod szyldem G-7 + Rosja, a w końcu G-8, co należałoby uznać za wielki sukces gospodarki rosyjskiej (choć, obiektywnie rzecz biorąc, nieco przedwcześnie ogłoszony).

Duży wpływ na gospodarkę całego globu wywierała w latach 90. Japonia – lider rejonu Pacyfiku i Dalekiego Wschodu. Japończycy wygrali rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi, zdobywając rynki wielu państw na tym obszarze. USA były zwolennikiem otwierania gospodarki i znoszenia barier handlowych, Japonia zaś przeciwnie: dzięki polityce protekcjonistycznej oraz wysokiej konkurencyjności swych towarów opanowywała coraz bardziej rynki amerykańskie, zachodnioeuropejskie i krajów słabo rozwiniętych.

Wielkim potencjałem ekonomicznym i politycznym dysponowały Chiny i z uwagi na dynamiczny wzrost gospodarczy uzyskały znaczący wpływ na gospodarkę światową. W 1992 r. oficjalnie ogłoszono w tym kraju przejście na drogę „socjalistycznej gospodarki rynkowej”, co oznaczało powolną prywatyzację oraz wzmocnianie sektora prywatnej przedsiębiorczości. Działo się to jednak pod silną kontrolą partii komunistycznej. Znaczenie gospodarcze Chin jeszcze bardziej wzrosło w 1997 r. po „wchłonięciu” Hongkongu, a dominacja w regionie była tym łatwiejsza, że trudności gospodarcze przeżywały azjatyckie „tygrysy”.

Początkowe trudności z określeniem celów politycznych i gospodarczych miała Europa Zachodnia. W wyniku rozpadu ZSRR wracało pytanie o sens integracji Starego Kontynentu. Zjednoczone Niemcy, po przejściowych trudnościach spowodowanych wchłonięciem NRD, zaczynały dominować w polityce i gospodarce. Jednak o sile Europy stanowiła ścisła współpraca

² *Wszystko w rękach MFW*, „Rynki Zagraniczne” 1999, nr 67; M. Spalińska, *Jak płynęły miliardy*, „Życie Gospodarcze”, 10 września 1999.

w ramach przeobrażającej się Unii Europejskiej. Największy wkład w jej funkcjonowanie miały, obok Niemiec, Wielka Brytania, Francja, Włochy oraz Hiszpania.

Sytuacja ekonomiczna krajów postkomunistycznych była natomiast mocno zróżnicowana, na co duży wpływ miał postęp w zakresie transformacji ustrojowej. Kraje Europy Środkowowschodniej, po zerwaniu z systemem realnego socjalizmu, znalazły się w dramatycznej sytuacji ekonomiczno-społecznej. Brakowało niezbędnych instytucji gospodarki rynkowej. Układ cen został zdeformowany przez powszechne dotacje i bezpośrednią regulację. Nie istniała wymienialność waluty, a przemysł był nadmiernie rozbudowany kosztem sektora usług. Kraje te odziedziczyły po ustroju kolektywistycznym głęboką nierównowagę rynkową, rosnącą inflację, zdeformowane struktury gospodarcze i społeczne, zdekapitalizowany majątek wytwórczy, niską efektywność gospodarowania, naruszoną równowagę ekologiczną oraz zso-wietyzowaną znaczną część społeczeństwa. Zwiększyła się też wyraźnie luka technologiczna i infrastrukturalna w stosunku do państw uprzemysłowionych oraz wzrosło zadłużenie zewnętrzne³.

Najtrudniejsze warunki startu spośród byłych krajów postkomunistycznych miała Polska, ponieważ cechowała ją najgłębsza nierównowaga makro-ekonomiczna (stan prawie hiperinflacji i masowe braki na rynku) oraz szczególnie mocna pozycja związków zawodowych, które mogły wywierać silną presję na rzecz podwyżek płac i hamować pewne elementy przemian gospodarczych. Powyższych czynników nie były w stanie zrównoważyć takie walory gospodarki polskiej, jak rozwój przedsiębiorstw prywatnych, liberalizacja handlu zagranicznego, czy 78% udział własności prywatnej w rolnictwie⁴.

W tych trudnych warunkach rozpoczął się bolesny proces stabilizacji i transformacji ustrojowej. Na tym obszarze Europy transformacja objęła jednocześnie ustrój polityczny i gospodarkę. Pierwsze zmiany rynkowe poprzedziły istotne decyzje dotyczące demokratyzacji systemu politycznego (wolne wybory i wielopartyjność). W efekcie w Europie Środkowowschodniej najpierw przywrócono demokrację, potem kapitalizm. Kompleksową realizację reform, z największą konsekwencją, podjęto w Polsce, Czechach i na Węgrzech⁵.

Po upadku komunizmu świat mógł wydawać się bardziej bezpieczny, gdyż realizacja umów rozbrojeniowych doprowadziła do redukcji arsenałów głównych stron konfliktu zimnowojennego, a dostawy broni do krajów Trzeciego Świata znacznie spadły. Wprawdzie groźba wojny między wielkimi

³ Zadłużenie zagraniczne netto stanowiło w Polsce 44% PKB, w Czechosłowacji 16%, na Węgrzech 61%, w Bułgarii 63% i w Rumunii 26%.

⁴ *System centralne planowanych ekonomik v zemich stredni a jikovýchodni Europy a pricin jeho rozpadu*, Wysoka skola ekonomicka v Praze, Praga 1994, s. 9–33.

⁵ J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa–Łódź 2002 s. 535–536.

mocarstwami zmalała, ale zagrożenie dla pokoju stanowiły utrzymujące się konflikty lokalne, niepewna kontrola nad postradzieckim arsenałem nuklearnym oraz szaleńcze zapędy małych państw totalitarnych. W ostatnich latach bezpieczeństwo świata zostało poważnie zakłócone przez działalność terrorystyczną.

Poważne problemy gospodarcze i społeczne były związane z pogłębiającym się podziałem świata na bogatą, uprzemysłowioną Północ i przeludnione, biedne Południe. Jedną z najtrudniejszych kwestii było wyżywienie ludności na naszym globie. Około 60% ludności świata odżywiało się niedostatecznie lub wręcz głodowało. Ogniskami głodu były m.in. rozległe obszary Azji i Czarnej Afryki. Duży wpływ na tę sytuację miał wysoki przyrost naturalny, który w 80% przypadał właśnie na Azję, Afrykę i Amerykę Łacińską.

Czy w tak zróżnicowanym politycznie i ekonomicznie okresie, jakim niewątpliwie były ostatnie trzy dziesięciolecia XX w. można znaleźć dowody rozwoju gospodarki światowej? Jeśli zanalizujemy podstawowe czynniki gwarantujące rozwój, śmiało będziemy mogli podtrzymać tezę o postępie światowej ekonomiki, szczególnie jeśli przyjrzymy się granicznym danym statystycznym. Rozwój gospodarki był konieczny, ponieważ nastąpił wzrost ludności Ziemi wzrosła w latach 1970–2000 z 3,7 mld do ponad 6 mld (populacja świata osiągnęła 4 mld w 1975 r., a 5 mld w 1988 r.), z tym że tempo przyrostu było mocno zróżnicowane w zależności od regionów. Najszybciej powiększała się populacja Afryki, a najwolniej Europy. W latach 90. w Europie średni roczny wzrost ledwo przekraczał poziom powyżej zera. W tym czasie w Ameryce Łacińskiej i w Azji przewyższał 1,5% rocznie (przy trendzie malejącym), a w Afryce wynosił około 2,5%. W końcu lat 90. kontynent azjatycki zamieszkiwało 60% populacji globu, a Afrykę i Amerykę Łacińską – ponad 20%⁶. U progu trzeciego milenium do najludniejszych państw świata należały: Chiny (1,3 mld), Indie (1 mld), Stany Zjednoczone (270 mln), Indonezja (210 mln), Brazylia (170 mln), Rosja (150 mln), Pakistan (140 mln), Bangladesz (130 mln), Japonia (125 mln), Nigeria (115 mln) i Meksyk (100 mln). W czołowej dziesiątce znalazło się więc aż 6 krajów azjatyckich. Największe pod względem ludności państwo europejskie (obok Rosji) – Niemcy – liczyło „zaledwie” 82 mln⁷.

Wraz z liczbą ludności powiększał się przyrost naturalny świata. W regionach słabiej rozwiniętych stopa urodzeń mocno przewyższała stopę zgonów, natomiast w kilku krajach europejskich (tj. w Austrii, RFN, Bułgarii i na Węgrzech) od końca lat 80. obserwowano ujemny przyrost

⁶ Obliczenia i dane na podstawie: A. Maddison, *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002, s. 328, 331.

⁷ *Ibidem*, s. 268–339.

naturalny. W krajach wysoko rozwiniętych wydłużało się też przeciętne trwanie życia (wynosiło ono od 75 do 80 lat) i było wyższe niż w państwach o niskim dochodzie o 10–20 lat. Te tendencje sprawiały, że społeczeństwo europejskie stawało się coraz starsze.

Kolejnym ważnym punktem zmian demograficznych było dalsze zwiększanie się udziału ludności miejskiej wśród ogółu populacji. W państwach o najwyższym dochodzie, w połowie lat 80., w miastach mieszkało już nawet 80–90% populacji, w krajach o średniej zamożności około 50%, a w biedniejszych regionach nawet poniżej 30% i mniej⁸. Z kolei najwięcej aglomeracji „rodziło się” w krajach rozwijających się. Miasto Meksyk pod koniec lat 80. rozrosło się do magicznej liczby 20 mln mieszkańców. W Ameryce Łacińskiej jeszcze trzy miasta przekroczyły 10 mln: Sao Paulo, Rio de Janeiro i Buenos Aires, ale najwięcej molochów było w Azji: Seul, Czongking, Szanghaj, Pekin, Bombaj, Delhi, Kalkuta, Dżakarta, Bangkok, Tokio i Osaka⁹.

Dość wymiernym czynnikiem, umożliwiającym rozwój gospodarki światowej, był postęp technologiczny, określany niekiedy w literaturze jako kolejna wielka rewolucja naukowo-techniczna¹⁰. Do najbardziej rozwijających się gałęzi należały elektronika (a zwłaszcza mikroelektronika), elektrotechnika, inżynieria materiałowa, biotechnologia, chemia i farmaceutyka. Symbolem przemian było powszechne zastosowanie mikroprocesorów. Pierwsze komputery zbudowane w latach 40. XX w. (amerykański ENIAC i brytyjski EDSAC) kosztowały kilka milionów dolarów. Na przełomie lat 70. i 80. komputer o wartości około 100 dol. dokonywał obliczeń 20 razy szybciej, 10 tys. razy

⁸ Na przykład w Wielkiej Brytanii w 1985 r. mieszkało w miastach blisko 90% ludności, w Indiach – 27%, a w Etiopii zaledwie 13%. *Demographic Yearbook 1989*, United Nations, New York 1990; *Rocznik statystyczny* [dalej: RS] 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 580.

⁹ Wszystkie te miasta posiadały blisko (lub ponad) 10 mln mieszkańców. Największymi były Seul i Czongking, liczące po około 15 mln. Po połączeniu Tokio z Jokohamą, aglomeracja ta liczyła w końcu lat 80. ponad 20 mln (RS 1996, s. 576–578).

¹⁰ Wielu autorów przywiązuje wagę do określania zmian w gospodarce mianem rewolucji. Przyglądając się przemianom w świecie od połowy XVIII w., jesteśmy skłonni cały okres 250 lat nazwać „permanentną rewolucją techniczną”. Tym niemniej alternatywnie przedstawiamy propozycję jednego z autorów, który wyróżnił 5 ekonomicznych rewolucji: 1. rewolucja przemysłowa w Anglii (II połowa XVIII w.); 2. wiek silnika parowego i przemysłu włókienniczego w Europie (połowa i koniec XIX w.); 3. rewolucja żelaza-stali, inżynierii i kolei (przełom XIX i XX w.); 4. rewolucja związana z przemysłem samochodowym, samolotowym, elektrotechnicznym i całą infrastrukturą z tym związana oraz początek produkcji masowej (lata międzywojenne); 5. epoka postindustrialna i rewolucja komunikacyjna, komputeryzacja, wykorzystanie robotów i technologii kosmicznej, wykorzystywanie nowych źródeł energii (od lat 70. XX w.). Zob. I. T. Berend, *Central and Eastern Europe 1944–1993. Detour from the Periphery to the Periphery*, Cambridge 1998, s. 226. Ten podział, jak zresztą każda tego typu próba, ma wiele mankamentów.

mniej był zawodny, wymagał 56 tys. razy mniej energii i zajmował 300 tys. razy mniej miejsca niż pierwszy model¹¹.

Komputeryzacji towarzyszyła robotyzacja przemysłu. W połowie lat 80. blisko 100 tys. robotów zainstalowano w Japonii, prawie 3-krotnie mniej w ZSRR, 4-krotnie mniej w USA i 10-krotnie mniej w RFN i Francji. W krajach kapitalistycznych przypadała też największa liczba maszyn i urządzeń na jednego pracownika¹². Przewaga tych państw nad resztą świata, dotycząca poziomu technologicznego, wynikała z ogromnych nakładów, przeznaczanych na edukację, projekty badawcze oraz realizację patentów poprzez zamówienia publiczne.

W latach 70. najwięcej wydatków na B+R w stosunku do dochodu narodowego przeznaczały kraje socjalistyczne, a udział tych nakładów w budżecie ZSRR stanowił powyżej 4,5%. Jednak wraz z kryzysem gospodarek centralnie kierowanych poziom ten został utracony, a ogromne inwestycje, poczynione we wcześniejszych okresach, nie zostały należycie wykorzystane. W najbogatszych krajach kapitalistycznych udział wydatków na B+R w produkcie krajowym stale się zwiększał i w latach 70. wynosił 1,8% PKB, a w latach 80. już 2,1%, z tym że średnia dla USA, Japonii i RFN była jeszcze wyższa i wynosiła 2,65%¹³. Warto w tym miejscu nadmienić, że zdecydowaną przewagę w strukturze wydatków na B+R miały projekty związane z sektorem przedsiębiorstw przemysłowych, a dopiero na drugim miejscu sytuowało się szkolnictwo wyższe.

W ostatnich dekadach XX w. największym budżetem na naukę, technologię i eksperymenty badawcze dysponowały Zjednoczone Stany Zjednoczone. Państwo to miało ogromną przewagę, także pod względem liczby naukowców i inżynierów. Pracowało ich tam około miliona w 1989 r., a do takiego wyniku zbliżał się w świecie tylko ZSRR. W Japonii zarejestrowanych było już o połowę mniej badaczy, w RFN 1/5, a we Francji i Wielkiej Brytanii – 1/10 tego, co w USA¹⁴. Nic więc dziwnego, że ojczyzną patentów w drugiej połowie XX w. były Stany Zjednoczone. Niezwykle innowacyjnym narodem byli też Japończycy, którzy opracowywali dwukrotnie więcej

¹¹ J. Foreman-Peck, *A History of the World Economy. International Economic Relations since 1850*, London 1983, s. 290.

¹² A. Maddison, *Monitoring the World Economy 1820–1992*, OECD, Paris 2000, s. 36; J. Bossak, *Japonia. Strategia rozwoju w punkcie zwrotnym*, Warszawa 1990, s. 153.

¹³ *Świat w przekroju 1981*, Warszawa 1983, s. 444–445; *Economies at a Glance. Structural Indicators*, OECD, Paris 1996, s. 82. Wydatki na B+R w przeliczeniu na jednego pracownika wynosiły w USA w 1985 r. 810 dol. (wzrost z 606 dol. w 1975 r.), w RFN – 612 (z 395), w Japonii – 544 (z 270), we Francji – 536 (z 326) i w Wielkiej Brytanii – 464 (z 322). Zob. *The British Economy since 1945*, ed. N. F. R. Crafts, N. W. C. Woodward, B. F. Duckham, Oxford 1991, s. 287.

¹⁴ T. Nakamura, *The Postwar Japanese Economy. Its Development and Structure, 1937–1994*, Tokyo 1995, s. 274; RS 1996, s. 602.

patentów niż trzeci w tej klasyfikacji Niemcy¹⁵. Przepaść dzieląca te trzy kraje od pozostałych była także widoczna w pozostałych tego typu rankingach.

Ogromny postęp dokonywał się też w poziomie edukacji. Wydatki przeznaczane w krajach najlepiej rozwiniętych stanowiły w latach 1970–1989 średnio ponad 6% dochodu narodowego. Wydłużał się dzięki temu okres edukacyjny i w końcu lat 80. wynosił przeciętnie w Stanach Zjednoczonych 17 lat, w krajach europejskich – od 10 do 15 lat. Wskaźniki te podniosły się również w Ameryce Łacińskiej i w Azji. Powiększało się także grono studentów. Na tysiąc mieszkańców największy ich odsetek przypadał na Stany Zjednoczone i Kanadę, a w Europie – na Francję, Holandię i kraje nordyckie¹⁶.

Coraz lepiej wyedukowany kapitał ludzki, wraz z postępem technicznym, wymuszał zmiany w systemie organizacji pracy oraz prowadził do wzrostu wydajności pracy. Wprowadzie tempo efektywności w okresie 1970–2000 było niższe niż w latach 60., ale i tak średni roczny wzrost dla wysoko rozwiniętych krajów wynosił ponad 1,5%. W sumie poziom wydajności pracy krajów wysoko rozwiniętych był 4-krotnie wyższy niż krajów o niskim dochodzie. Najwyższa produktywność pracy (PKB dzielony przez godziny pracy) występowała pod koniec okresu w USA i w Holandii (około 30 dol. na godz.) oraz we Francji, Belgii, Norwegii i Szwajcarii (powyżej 25 dol.). Warte podkreślenia jest to, że wzrost wydajności pracy nie odbywał się kosztem spadku zatrudnienia. Na koniec lat 80. wynosiło ono w Japonii 50% w stosunku do ogółu społeczeństwa, w USA i Kanadzie – 48%, w 12 państwach Europy Zachodniej – 45%, a w bloku socjalistycznym (z ZSRR) – 47%¹⁷.

Zmiany struktury zatrudnienia w okresie 30 lat nie były tak diametralne, jak w okresie 20 lat po II wojnie światowej, ale wciąż zauważalna była tendencja do obniżania się zatrudnienia w rolnictwie (zob. tab. 1). Nowym zjawiskiem stał się spadek liczby pracowników w sektorze przemysłu i stałe powiększanie się zatrudnienia w usługach. Tylko w okresie dziesięciu lat od 1979 do 1989 r. w krajach OECD zatrudnienie w rolnictwie spadło o około 2%, w przemyśle o blisko 5%, a w usługach zwiększyło się o ponad 7%¹⁸.

¹⁵ C. Freeman, J. Hagendorn, *Convergence and Divergence in the Internationalisation Technology*, [w:] *Technical Change and the World Economy*, ed. J. Hagendorn, Aldershot 1995, s. 39.

¹⁶ A. Maddison, *Monitoring...*, s. 77; RS 1996, s. 595–596; *Świat w przekroju 1981*, s. 444–445; J. Grabowiecki, *Japonia. Powojenna dynamika i równowaga gospodarcza*, Warszawa 2000, s. 112.

¹⁷ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 151, 355; *Economic Outlook*, OECD, Paris 1996, t. A59; *Kraje kapitalistyczne. Informator statystyczny*, Warszawa 1977, s. 70; P. Bairoch, *Victoires et déboires. Histoire économique et sociale du monde du XVI^e siècle à nos jours*, t. 3, Paris 1997, s. 169.

¹⁸ Obliczone na podstawie: A. Maddison, *Phases of Capitalist Development*, Oxford 1982, s. 205; idem, *Monitoring...*, s. 39.

Jeśli chodzi o szczegółową strukturę, to między 1971 a 1988 r. najwięcej pracowników ubyto w rolnictwie, górnictwie, włókiennictwie, budownictwie oraz w przemysłach: metalowym i samochodowym, natomiast popyt na pracę wzrósł najbardziej w handlu i w usługach związanych z finansami i bankowością¹⁹. W świecie występowała ogromna dysproporcja między poszczególnymi państwami w strukturze zatrudnienia. O skali tej dysproporcji niech świadczy odsetek ludności rolniczej, wahający się od kilku procent w krajach wysoko rozwiniętych, poprzez 20–30% w krajach socjalistycznych i nowo uprzemysłowionych, kończąc na 65% w państwach najslabiej rozwiniętych²⁰.

Tabela 1. Struktura zatrudnienia w krajach wysoko rozwiniętych w 1987 r.
(w procentach zatrudnionych)

Państwo	Rolnictwo	Przemysł	Usługi
Wielka Brytania	2	30	68
Stany Zjednoczone	3	27	70
Niemcy Zachodnie	5	41	54
Holandia	5	28	67
Francja	7	31	62
Japonia	8	34	58

Źródło: *The British Economy since 1945*, ed. N. F. R. Crafts, N. W. C. Woodward, B. F. Duckham, Oxford 1991, s. 12; J. L. van Zanden, *The Economic History of the Netherlands 1914–1995. A Small Open Economy in the „Long” Twentieth Century*, London 1998, s. 163.

W ostatniej dekadzie XX stulecia, w krajach uprzemysłowionych, w przemyśle zatrudnionych było od 20% do 27% ludności, w sektorze usług od 70% do ponad 75%, a przy produkcji rolnej zaledwie 2–3%. Stale utrzymywała się jednak wysoka różnica między strukturą zatrudnienia państw najlepiej rozwiniętych a pozostałymi krajami. Średnia dla świata w udziale ludności rolniczej wynosiła w 1999 r. 43% (w okresie dekady spadek o 4%), przy czym w Belgii czy Wielkiej Brytanii było to 2% mieszkańców, a na drugim biegunie: w Chinach – 67% i w Indiach – 55%. Mniejsze dysproporcje zachodziły w wysokości zatrudnienia w przemyśle i usługach, chociaż w tym ostatnim sektorze w wielu krajach znajdował zatrudnienie już co drugi mieszkaniec²¹.

¹⁹ Na przykładzie gospodarki brytyjskiej (*The British Economy...*, s. 11).

²⁰ RS 1996, s. 608; zob. też: G. Therborn, *Drogi do nowoczesnej Europy. Społeczeństwo europejskie w latach 1945–2000*, Warszawa 1998, s. 108.

²¹ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 95; RS 2001, s. 654.

2. Bariery rozwoju

Rozwój gospodarki światowej w latach 70. i 80. XX w. został zakłócony przez dwa groźne kryzysy: walutowy i energetyczny, które swym zasięgiem objęły większość państw globu. Recesje powodowały retorsje nawet w krajach o, wydawałoby się, ustabilizowanej gospodarce i przyniosły w dłuższym okresie dwa, dawno nie spotykane, negatywne zjawiska: inflację i bezrobocie. Inną barierą rozwoju gospodarki światowej była pogłębiająca się różnica między krajami bogatymi i biednymi oraz trudności państw o niższym dochodzie, dotyczące wyjścia z pułapki nędzy. Negatywnymi aspektami tego zjawiska były zadłużanie się krajów rozwijających się i krajów socjalistycznych oraz brak kompleksowego programu światowych instytucji w kwestii rozwiązywania tego problemu.

Już sam początek lat 70. przyniósł perturbacje w gospodarce światowej. W sierpniu 1971 r. Stany Zjednoczone zawiesiły wymienialność dewiz dolarowych na złoto i kryzys walutowy stał się faktem. W ten sposób system międzynarodowego pieniądza w kapitalizmie przestał być walutą dolarowo-złotą (*gold-dollar standard*), a w trzy lata później – również dolarową. Kryzys walutowy przyniósł dwukrotną dewaluację amerykańskiego dolara oraz zburzył ukształtowany system stałych parytetów walutowych. Układ monetarny z Bretton Woods został ostatecznie zastąpiony systemem płynnych kursów walutowych. Stało się to na konferencji w Paryżu w marcu 1973 r.²² Upadek tradycyjnego mechanizmu spowodował utrwalenie niepokoju i brak stabilizacji na rynkach walutowych. Kryzys walutowy „umiędzynarodowił” proces inflacyjny i stał się jego istotną siłą napędową. Konsekwencje tego wstrząsu wywarły poważny wpływ na załamanie gospodarcze w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

W końcu 1973 r. państwa skupione w kartelu OPEC wprowadziły embargo na dostawy ropy naftowej do niektórych krajów kapitalistycznych oraz podniosły jej cenę i ograniczyły wydobycie²³. W krótkim okresie dwóch miesięcy cena ropy na giełdach wzrosła z 5 do 17 dol. za baryłkę (oficjalna cena OPEC z 3,6 do 11,6 dol.), a do grudnia 1973 r. wydobycie zmniejszyło się z 21 mln baryłek dziennie do 16 mln. Najdotkliwiej „szok naftowy”

²² Zrezygnowano tam też z wiązania kursów walut ze złotem. Nowy mechanizm wprowadziła, oprócz Stanów Zjednoczonych, także część krajów EWG, Szwajcaria, Kanada i Japonia. Zob. szerzej: S. Rączkowski, *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Warszawa 1984, s. 270–368.

²³ Bezpośredni związek z tą decyzją miał konflikt arabsko-izraelski w październiku 1973 r. (zwany od dnia święta religijnego Żydów wojną Jom Kippur; wtedy nastąpił atak wojsk egipskich i syryjskich na Izrael). Zob. szerzej: P. Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 1994. Więcej nt. polityki państw arabskich na Bliskim Wschodzie czytaj: Y. A. Sayigh, *Arab Oil Policies in the 1970s*, Baltimore 1983; B. Shwadran, *Middle East Oil Crises since 1973*, Boulder 1986.

przeżyły Stany Zjednoczone, w których ceny ropy naftowej wzrosły 6-krotnie. Świat kapitalistyczny ogarnął kryzys energetyczny. Embargo naftowe spowodowało wielki wstrząs na rynku światowym i było bezpośrednią przyczyną licznych perturbacji cenowych i płatniczych oraz przyczyniło się do załamania gospodarczego w latach 1974–1975.

Kiedy gospodarka światowa zdołała „wyzdrowieć” po pierwszym szoku naftowym, nadszedł drugi wstrząs. Główną przyczyną załamania koniunktury na przełomie 1979 i 1980 r. był ponowny drastyczny wzrost cen ropy. OPEC, wykorzystując rosnący popyt na „płyn energetyczny”, postanowiła obniżyć produkcję i podnieść jej oficjalną cenę z 13 do 30 dol. za baryłkę. Ceny nafty wciąż rosły do 1981 r., osiągając w apogeum nawet 35 dol., ale od tego momentu zaczęły spadać i w 1986 r. osiągnęły poziom z 1976 r. (11 dol.). Pomimo tego, iż drugi „szok naftowy” proporcjonalnie przebiegał pierwszy wstrząs, to jednak gospodarka światowa łatwiej wybroniła się z tej opresji. W krótkim okresie negatywne skutki zostały zaleczone, ale długofalowo do końca lat 80. nie udało się już odzyskać dynamiki wzrostu gospodarczego sprzed kryzysów.

Na początku lat 90. koniunktura gospodarcza w poszczególnych państwach była zróżnicowana. Większość krajów zachodnich wkroczyła w okres kolejnej, krótkiej recesji. Kryzys dotknął zwłaszcza gospodarkę Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii. Gospodarka amerykańska borykała się z ogromnym wewnętrznym zadłużeniem (ponad 3 bln dol.), utraciła także konkurencyjność w wielu dziedzinach. W Japonii tempo wzrostu produkcji spadło do 2% rocznie, obniżyły się zyski firm, doszło też do fali bankructw. W Europie Zachodniej panowała stagnacja, a w najtrudniejszej sytuacji znalazła się gospodarka niemiecka. W pierwszych latach po zjednoczeniu Niemcy pogrążyły się w recesji, nie przewidziano bowiem aż tak ogromnych kosztów, które absorbowała gospodarka wschodnioniemiecka.

W końcu 1992 r. w gospodarce amerykańskiej pojawiły się pozytywne symptomy zmian (wzrost produkcji, obniżenie się bezrobocia, rozwój eksportu, zmniejszenie deficytu budżetowego). W następnych latach koniunktura uległa wyraźnej poprawie. Szybko rozwijały się azjatyckie „tygrysy”, które ominęła recesja na początku lat 90. Poprawiał się też stan gospodarki w większości krajów rozwijających się gospodarczo.

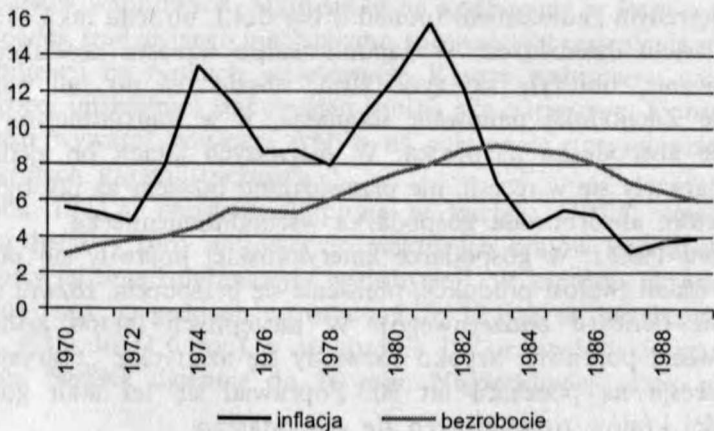
Kolejna fala kryzysowa nadeszła w końcu dekady, w latach 1998–1999 (okres stagnacji przedłużał się jednak aż do 2002 r.). Pierwsze symptomy recesji były widoczne już w końcu 1997 r. w krajach Azji Południowo-Wschodniej. Jednak ujemne efekty ujawniły się szybko także w Japonii, Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej, czyli w regionach, które w dużym stopniu finansowały ekspansję inwestycyjną krajów azjatyckich²⁴.

²⁴ J. Söldaczuk, J. Misala, *Historia handlu międzynarodowego*, Warszawa 2001, s. 339.

Światowy kryzys rozszerzał się na pozostałe obszary, a najbardziej ujemne skutki odczuły państwa Ameryki Łacińskiej, Afryka Południowa oraz Rosja i byłe kraje związkowe ZSRR, skupione we Wspólnocie Niepodległych Państw. Właśnie w krajach słabiej rozwiniętych kryzys objawiał się absolutnym spadkiem PKB, natomiast wśród państw wysoko rozwiniętych podobny problem miała tylko Japonia (w 1998 r. jej PKB spadł o 2,8%, ale już w 1999 r. wzrósł o 1,4%)²⁵. Mniejsze tempo wzrostu PKB w końcu dekady przeżywała też Unia Europejska, natomiast najlepiej z kryzysem radziła sobie gospodarka amerykańska, której przyrost PKB w latach 1997–1999 wyniósł średniorocznie ponad 4%. Dynamika wzrostu gospodarczego Stanów Zjednoczonych „podtrzymywała” więc tendencje wzrostowe dla całego świata²⁶.

Najbardziej dotkliwymi skutkami kryzysów w okresie 1970–2000 były zjawiska inflacji i bezrobocia (zob. wykres I). Ceny artykułów konsumpcyjnych, wskutek „szoków naftowych”, wzrastały błyskawicznie w krajach kapitalistycznych, a dławienie inflacji następowało stopniowo. W okresie 1973–1981 średnioroczny wzrost cen w państwach OECD wynosił ponad 10%, a z dwucyfrową inflacją przez dłuższy czas nie mogły się uporać takie kraje, jak: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja czy Włochy.

Wykres 1. Poziom inflacji i stopa bezrobocia w latach 1970–1989 (średnia dla krajów OECD)



Źródło: Dane za: P. Bairoch, *Victoires et déboires. Histoire économique et sociale du monde du XVI^e siècle à nos jours*, t. 3, Paris 1997, s. 157, 176; D. H. Aldcroft, *The European Economy 1914–1990*, London 1993, s. 201.

²⁵ Większy spadek procentowy PKB przeżyły w 1998 r. Korea Południowa (o 5,9%), Malezja (6,7%), Tajlandia (9,8%) i Indonezja (13,7%). Zob. J. Szpak, *op. cit.*, s. 415.

²⁶ J. Sołdaczuk, J. Misala, *op. cit.*, s. 339–340.

Trwalsze opanowanie czynników inflacyjogennych, wywołujących skoki cen i płac, nastąpiło dopiero w połowie lat 80. Stopa inflacji dla tych samych państw spadła w okresie 1981–1989 do średniorocznego poziomu poniżej 5%²⁷.

O tym, że inflacja przybrała charakter ogólnoswiatowego trendu najbardziej przekonali się gospodarki Ameryki Łacińskiej. Meksyk i Chile w okresie od 1973 r. do początku lat 90. doświadczały inflacji galopującej (ze średnią roczną ponad 50%), a Brazylia i Argentyna musiały zmierzyć się z permanentną hiperinflacją (średnia ponad 250%)²⁸. Przed znaczącym wzrostem cen nie uchroniły się także gospodarki socjalistyczne, w których ujawniała się zarówno inflacja popytowa, jak i kosztowa. Wzrost cen towarów i usług w latach 70. nie był jeszcze w tych krajach taki drastyczny (ceny rosły raczej „skokowo”), a inflacja nasiliła się w latach 80. W ich drugiej połowie największą stopę odnotowano w Jugosławii (415% rocznie), w Polsce (około 70%) i na Węgrzech (11,5%).

U progu XXI w. inflacja była nadal jednym z ważniejszych problemów gospodarki światowej. Walka z nią spędzała często sen z powiek elitom rządzącym we wszystkich państwach, niezależnie od osiągniętego stopnia rozwoju ekonomicznego. Jednak, jak wskazują dane statystyczne, państwa bogate radziły sobie z nią o wiele lepiej niż kraje rozwijające się oraz te, które znajdowały się w okresie transformacji systemowej. Najniższy wskaźnik inflacji w latach 1990–2000 miała Japonia (średnio około 1% rocznie), na następnych miejscach plasowały się takie kraje, jak: Nowa Zelandia, Francja, Kanada czy Finlandia (ponad 2%). Dobrze radziły sobie z inflacją Stany Zjednoczone i Niemcy (średnio około 3% rocznie).

Europa Środkowowschodnia odziedziczyła wysoką inflację po systemie komunistycznym. Największe rozmiary osiągnęła ona w latach 1989–1990, a jej poziom sięgnął nawet kilkuset procent. Po zmianie ustroju wszystkie rządy w tej części Europy podjęły walkę z tym groźnym zjawiskiem. Początkowo najlepsze efekty osiągnięto w Czechach, lecz odbiło się to negatywnie na stopie wzrostu PKB. W Polsce i na Węgrzech poprawa następowała wolniej i dopiero w końcu lat 90. udało się zdławić inflację do poziomu poniżej 10%. Szczególnie duże rozmiary wskaźnik wzrostu cen osiągnął w krajach byłego ZSRR. Głównym czynnikiem sprawczym tego stanu rzeczy był galopujący wzrost cen towarów konsumpcyjnych, a zwłaszcza żywności. Jednakże w drugiej połowie dekady i tutaj zarysowała się spadkowa tendencja procesów inflacyjnych. Do państw komunistycznych, które nie poradziły sobie w tym czasie z problemem inflacji zaliczyć należy Bułgarię, Rumunię i Białoruś. W Trzecim Świecie państwem, które uporało się

²⁷ *Government and Economies in the Postwar World. Economic Policies and Comparative Performance, 1945–1985*, ed. A. Graham, A. Seldon, New York 1991, s. 281.

²⁸ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 153.

z hiperinflacją była Brazylia. Przyczyniły się do tego reformy gospodarcze, podjęte w połowie lat 90. W drugiej połowie tej dekady udało się ustabilizować poziom inflacji także w Argentynie (na krótki okres) i Meksyku. Krajem spoza tej grupy, który borykał się nadal z tym problemem była Turcja²⁹.

W końcu lat 90. na świecie pojawiły się tendencje deflacyjne. Spadały ceny żywności, produktów rolnych, paliw, surowców, ale i artykułów przemysłowych. Obniżka cen była w przypadku niektórych produktów zbliżona do tej z okresu wielkiego kryzysu gospodarczego w latach 1929–1933. Zmiany cen światowych spowodowały zawirowania w handlu międzynarodowym, gdyż rozwarły się nożyce cen między dobrami eksportowanymi a importowanymi państw, specjalizujących się w wywozie produktów surowcowo-rolniczych. Miało to niezwykle negatywne następstwa w większości krajów rozwijających się, ujawniające się w ich bilansach handlowych (ujemne salda), w kwestiach walutowych (spadek kursów) i w obsłudze zadłużenia zagranicznego (trudności ze spłatą, często nawet jej odroczenie lub zawieszenie)³⁰. Te kwestie zadecydowały o wybuchu recesji światowej, najpierw w krajach Azji Południowo-Wschodniej, a później w pozostałych regionach globu.

Groźniejsza od inflacji, z punktu widzenia społecznego, była stopa bezrobocia. Już w momencie wybuchu pierwszego „wstrząsu naftowego” liczba ludzi bez pracy w krajach wysoko rozwiniętych sięgała 7 mln. Od samego początku kryzysu występowało spore zróżnicowanie poziomu bezrobocia w poszczególnych krajach. Po 1973 r. wyższe niż w pozostałych państwach bezrobocie odnotowywano w krajach europejskich. W latach 1974–1981 najniższą stopę bezrobocia posiadała Japonia – 2%, RFN – 3,3, Francja – 5,1, a Wielka Brytania – 5,7%. W USA w tym samym czasie stopa bezrobocia wynosiła 6,8%. W okresie 1982–1987 wciąż najniższe bezrobocie było w Japonii (2,7%), oraz w USA (6,8%). Dane z Europy były gorsze: w Niemczech Zachodnich – 6,9%, we Francji – 9,5%, a w Wielkiej Brytanii nawet dwucyfrowe – 11,3%³¹.

Cechą charakterystyczną długookresowych zależności między poziomem inflacji i bezrobociem było to, że od początku lat 70. do 1983 r. średni wzrost cen przewyższał stopę bezrobocia. Po tym przełomowym roku do końca lat 80. tendencja była odwrotna. Kiedy skonfrontujemy natomiast te dane z liczbą strajków, jakie miały miejsce w tym czasie, to okaże się, że

²⁹ *Ibidem*, s. 648.

³⁰ J. Słodaczuk, J. Misala, *op. cit.*, s. 337–339.

³¹ Średnia stopa bezrobocia dla Wielkiej Brytanii w latach 1974–1988 wynosiła blisko 8%. W 1987 r. bezrobocie w europejskich krajach OECD osiągnęło 10,7%, w USA – 6%, a w Japonii zaledwie 2,8% (*Government and Economics...*, s. 280; *The British Economy...*, s. 6; *The Economic History of Britain since 1700*, vol. 3, ed. R. Floud, D. McCloskey, Cambridge 1994, s. 101).

niezadowolenie społeczne było znacznie większe w latach 70. (kiedy bardziej doskwierała inflacja, a bezrobocie nie było jeszcze wtedy wysokie)³².

Mimo dobrej koniunktury gospodarczej w latach 90., nadal utrzymywała się w wielu regionach świata stosunkowo wysoka stopa bezrobocia. Malało ono jedynie w kilku bogatych krajach Europy Zachodniej, tj. w Norwegii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Danii i Szwecji (stopa bezrobocia w tych państwach w 2000 r. mieściła się w przedziale 2–5%) oraz w Stanach Zjednoczonych (4%)³³. Najbardziej spektakularny spadek bezrobocia odnotowano w Irlandii, co było bezpośrednim efektem boomu gospodarczego w tym kraju. W ciągu dekady liczba bezrobotnych spadła o ponad 10 punktów procentowych, do poziomu około 7%.

Dla większości krajów ostatnia dekada XX w. upływała jednak pod znakiem wciąż rosnącego bezrobocia. W przypadku państw postkomunistycznych było ono efektem reorganizacji struktur gospodarczych, w wyniku której pojawiło się niezwykle kosztowne zjawisko bezrobocia strukturalnego. W Rosji, Bułgarii, Rumunii, Słowacji i w Polsce jego stopa wynosiła kilkanaście procent i miała trend rosnący.

Przed wzrostem bezrobocia nie uchroniły się również takie potęgi gospodarcze, jak Japonia (wzrost stopy bezrobocia z ponad 2 do niemal 5% w końcu lat 90.), czy cała grupa azjatyckich „tygrysów”. W tym przypadku główną przyczyną była bariera popytu na produkty daleko-wschodnie, przy ciągłym obniżaniu pracochłonności ich wytwarzania. Bezrobocie w Niemczech (wzrost z 8 do blisko 10%) było z kolei skutkiem zjednoczenia oraz nieustannego napływu taniej siły roboczej, natomiast problemy Hiszpanii (gdzie w apogeum stopa bezrobocia przekroczyła 20%) były wynikiem ciągłej adaptacji gospodarki tego kraju do twardych wymogów rynku Unii Europejskiej³⁴.

Przed wielkim dylematem stawały rządy państw w kwestii przezwyciężenia negatywnych zjawisk, zachodzących w gospodarce. Nie było to sprawą prostą, bowiem keynesowskie metody pobudzania koniunktury, tj. rozszerzanie strumieni kredytu i pieniądza, przyspieszały tempo inflacji, a poza tym pojawiło się zjawisko określane mianem stagflacji (czyli jednoczesnego występowania przejawów stagnacji i inflacji). W tych warunkach wiele rządów uznało walkę z inflacją za ważniejszą od walki z bezrobociem i odrzuciło zasady polityki pełnego zatrudnienia. Zaczęto ograniczać zakres ingerencji państwa w gospodarkę. Następował zwrot w stronę tendencji liberalnych i wolnego rynku. System keynesowski okazał się nieprzydatny w nowych warunkach, które wystąpiły w gospodarce światowej w latach

³² Liczba strajków zmniejszała się z 2800 w 1973 r. do 2100 w 1979 r. i 900 w 1985 r. (*The British Economy...*, s. 433).

³³ RS 2001, s. 628.

³⁴ *Ibidem*.

70. Władzę w poszczególnych państwach kapitalistycznych zaczęły przejmować partie konserwatywne. Rozpoczął się okres prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, likwidacji dotowanych zakładów przemysłowych, kopalń, hut oraz ograniczenie programów osłonowych.

Coraz większy wpływ na politykę ekonomiczną wywierały poglądy zwolenników współczesnego leseferyzmu, głównie Friedricha von Hayeka i Milтона Friedmana³⁵. Występowali oni w obronie zasad wolnego rynku, domagali się ograniczenia roli związków zawodowych oraz zwiększenia swobody działania prywatnych przedsiębiorstw i poszczególnych obywateli. Hayek wprost krytykował keynesowską politykę pełnego zatrudnienia, uważając, że prowadzi ona do przyspieszonej inflacji, większego bezrobocia, niszczy gospodarkę rynkową i uzależnia jednostkę od państwa. Postulował zniesienie monopolu państwa na emisję pieniądza i poddanie go żywiołowym prawom rynku³⁶.

Duży wpływ na gospodarkę światową, zwłaszcza amerykańską, wywarły poglądy i koncepcje Milтона Friedmana. W jego przekonaniu polityka ekonomiczna państwa powinna przede wszystkim zapewnić skuteczną kontrolę podaży pieniądza, oddziaływać na rzecz zwiększania do niego zaufania i obniżania stopy inflacji. Zalecał prowadzenie restrykcyjnej polityki monetarnej oraz jednocześnie utrzymywanie płynnych kursów walutowych, stąd też ten kierunek myślenia określa się mianem monetaryzmu³⁷.

W latach 70. ukształtował się nowy prąd myśli ekonomicznej, tzw. ekonomia propodażowa. Zalecała ona stosowanie czynników zwiększających wydajność, oszczędzanie i inwestowanie. Wzrost produkcji i inwestycji, czyli zwiększanie podaży, można było osiągnąć, stwarzając zachęty dla przedsiębiorców w postaci obniżania podatków. Połączenie koncepcji propodażowych i monetarystycznych stało się w latach 80. podstawą polityki ekonomicznej, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii.

³⁵ Obaj ekonomiści byli laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Hayek otrzymał ją w 1974 r., a Friedman w 1976. Zastrzyj: <http://nobelprizes.com/nobel/economics>, <http://nobel.sdsu.edu/laureates/economy>.

³⁶ F. H a y e k, *Liberalism, Economic Freedom and Representative Government. The Campaign Against Keynesian Inflation*, [w:] *New Studies and Philosophy, Politics, Economics and the History of Ideas*, London 1985. Zob. więcej nt. poglądów Hayeka: J. G o d ł ó w - L e g i ę d ź, *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, Warszawa 1992; e a d e m, *Liberalizm. Od ekonomii klasycznej do polityki transformacji*, Łódź 2001, s. 85–106.

³⁷ W swoim wykładzie z okazji wręczenia Nagrody Nobla Friedman m.in. podtrzymywał swoją tezę, iż przewidziana inflacja zmniejsza przejściowo bezrobocie poniżej stopy naturalnej, ale z chwilą gdy zostanie przewidziana, bezrobocie będzie raczej wzrastało, a nie spadało. Zob. wywiad z Miltonem Friedmanem: B. S n o w d o n, H. V a n e, P. W y n a r c z y k, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Warszawa 1998, s. 181–189; zob. szerzej: M. B e l k a, *Doktryna ekonomiczno-społeczna Milтона Friedmana*, Warszawa 1986.

Fakt, że koncepcje liberalne powróciły do łask w okresie recesji lat 70. i 80. nie oznaczał bynajmniej porzucenia koncepcji dalekich od myśli ideologów leseferyzmu, czy monetaryzmu. O ekonomicznym rozdarciu najdobitniej świadczyło wspólne wyróżnienie Nagrodą Nobla w 1974 r. liberała Hayeka oraz socjaldemokraty Gunnara Myrdala. Poglądy tego ostatniego doprowadziły do nowego spojrzenia na problemy krajów słabo rozwiniętych. Szwed jako jeden z pierwszych zaobserwował pogłębiającą się różnicę między bogatą Północą i biednym Południem świata. Uważał, że dominacja państw o wysokich dochodach nad gospodarkami słabymi ekonomicznie powoduje dezintegrację międzynarodową. Można jej jednak przeciwdziałać. Skoro handel, przepływ kapitału i pracy nie są zdolne do przezwyciężenia nierówności międzyregionalnych, należy prowadzić daleko idącą politykę planowania w skali narodowej i międzynarodowej³⁸.

Myrdal starał się także szukać odpowiednich czynników ekonomicznych, które powodują nierówności w świecie. Podstawowy wniosek, który formułował, zmierzał do tego, iż to gra sił rynkowych w normalnych warunkach raczej pogłębia, a nie niweluje nierówności między regionami. Uważał nawet, że gdyby rynek światowy można było zostawić swobodnej grze sił bez interwencji państwa, to wówczas wszystkie dziedziny działalności ekonomicznej (w tym handel i produkcja przemysłowa), a także nauka, oświata i sztuka, skupiałyby się tylko w jednym regionie, podczas gdy na pozostałych obszarach panowałby mniejszy lub większy zastój³⁹.

O tym, że przestrogi Myrdala były na wskroś słuszne, przekonał się świat w latach 70. i 80, bowiem jednym z najpoważniejszych problemów gospodarki światowej stało się rosnące zadłużenie wielu państw świata. Jego geneza sięga pierwszego „szoku naftowego” z 1973 r., kiedy to wzrost cen ropy uderzył także w kraje rozwijające się, uzależnione od importu tego źródła energii. Jednocześnie pogłębiał się ich deficyt handlowy, który na przestrzeni lat 1973–1975 zwiększył się z niecałych 9 mld dol. do ponad 50 mld. *Terms of trade* wypadało niekorzystnie dla krajów rozwijających się w stosunku 100:40, co oznaczało, że opłacenie jednostki importu wymagało eksportu równego dwu i pół jednostkom⁴⁰. W ten sposób kraje rozwijające się zostały zmuszone do zaciągania kredytów w celu sfinansowania deficytu.

Pierwszymi „ofiarami” pułapki zadłużeniowej stały się kraje Ameryki Łacińskiej. Banki międzynarodowe, wierząc w perspektywy rozwoju Argentyny, Brazylii, Meksyku i Wenezueli, udzielały znaczących pożyczek, których

³⁸ G. Myrdal, *Rich Lands and Poor: The Road to World Prosperity*, New York 1957, s. 30–31.

³⁹ Idem, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Warszawa 1958, s. 48. Zob. też: R. Matera, *Integracja ekonomiczna krajów nordyckich*, Toruń 2001, s. 23–28; idem, *Egalitaryzm i koncepcja integracji światowej w ujęciu Gunnara Myrdala*, „Annales” 2001, t. 4, s. 91–99.

⁴⁰ J. Głuchowski, *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Warszawa 1997, s. 137.

źródłem stały się petrodolary (nadwyżki pieniężne państw OPEC lokowane w bankach londyńskich i nowojorskich). Problemy nawarstwiły się po kolejnej podwyżce cen ropy w 1979 r., kiedy to kraje wysoko rozwinięte zareagowały odmiennie i zaczęły stosować bardziej restrykcyjną politykę energetyczną i walutową. Polityka kredytowania gospodarek państw Ameryki Łacińskiej skończyła się dla tych krajów finansową zapaścią. Długi czterech wymienionych krajów wzrosły z 25 mld w 1972 r. do astronomicznej sumy 255 mld w 1982 r.⁴¹

Nieco inne źródło miało zadłużenie krajów socjalistycznych (głównie Polski i Rumunii). W latach 70. zaciągane na Zachodzie kredyty przeznaczone były głównie na cele konsumpcyjne, a nie na inwestycje. Struktura tego kredytowania (2/3 stanowiły pożyczki towarowe, a 1/3 – finansowe) blokowała już w pewnej mierze przyszłe spłaty długów, a powiększała je systemowa biurokracja i marnotrawstwo. W końcu lat 70. skończyły się możliwości uzyskania kredytów, niezbędnych do pokrycia sztywnych płatności z tytułu obsługi bieżącego zadłużenia oraz do przeciwdziałania zbyt drastycznym ograniczeniom importu. W 1980 r. zadłużenie całego bloku socjalistycznego wyniosło około 70 mld dol. 24-miliardowy dług samej tylko Polski zwiększył się w latach 1970–1980 aż 24-krotnie⁴².

Na przełomie lat 70. i 80. do grupy państw zadłużonych dołączały kolejne kraje. Długi nie ominęły żadnego kontynentu i na dłuższą metę nie poprawiły sytuacji nawet negocjacje w kwestii umorzenia części długów⁴³. Kwestia zadłużenia istniała przez kolejną dekadę, gdyż międzynarodowe instytucje nie potrafiły rozwiązać tego problemu. W 1982 r. zadłużony na 80 mld dol. Meksyk zawiesił obsługę swego długu. W następnych miesiącach i w ciągu 1983 r. ponad 30 zapożyczonych krajów popadło w trudności płatnicze. Podstawową przyczyną rosnących długów były niekorzystne dla krajów rozwijających się relacje cenowe w handlu międzynarodowym. W okresie 1984–1986 ceny surowców sprzedawanych przez kraje Trzeciego Świata spadły o 25%, a ceny importowanych przez nie artykułów przemysłowych nieznacznie wzrosły. W 1981 r. drastycznie podniesiono stopy procentowe od pożyczek na międzynarodowym rynku finansowym – z 6–7 do 18%. Kraje zadłużone nie umiały też wykorzystać zaciągniętych kredytów na inwestycje proeksportowe.

W latach 80. wzrosło również zadłużenie europejskich krajów socjalistycznych. Polska znalazła się w grupie państw o największym zadłużeniu przypadającym na jednego mieszkańca (ponad 1100 dol. w 1988 r.). W Europie pod tym względem wyprzedzały Polskę Grecja (2400 dol.), Portugalia i Węgry (po

⁴¹ *World Debt Tables 1989–1990*, t. 2, IMF, Washington 1992, s. 59.

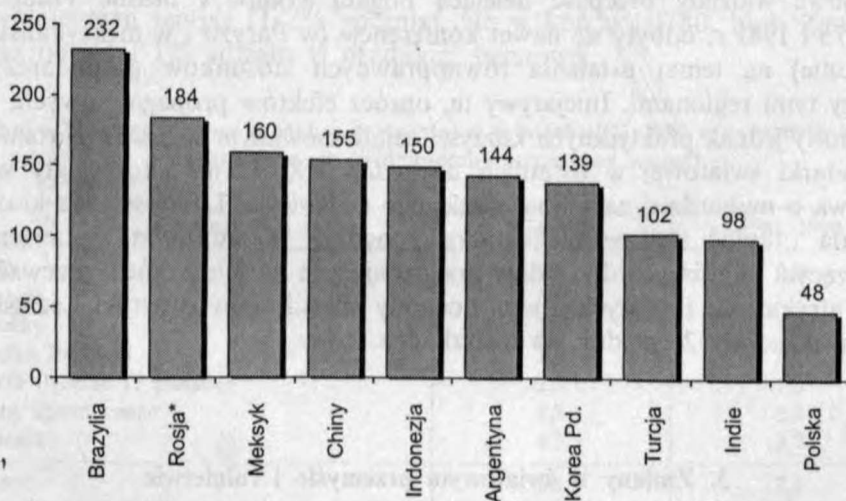
⁴² J. Skodlarski, *op. cit.*, s. 484.

⁴³ W latach 1957–1975 odbyło się 30 rund negocjacyjnych w kwestii redukcji 7 mld zadłużenia, tylko w okresie 1975–1980 miało miejsce 16 oficjalnych rozmów w sprawie zmniejszenia długów, co zaowocowało obniżką o 9 mld (J. Foreman-Peck, *op. cit.*, s. 362–363).

blisko 1700 dol.)⁴⁴. Ogółem zadłużenie zagraniczne wszystkich krajów świata wzrosło ze 160 mld dol. w 1975 r. do blisko 1,3 bln dol. w 1989 r. Listę 10 największych dłużników otwierały Brazylia (111 mld dol.) i Meksyk (96 mld). Ponad 60-miliardowe zadłużenie miały Argentyna i Indie, ponad 50 mld – ZSRR i Indonezja, ponad 40 mld – Egipt, Chiny, Polska i Turcja. Z wszystkich regionów najbardziej była zadłużona Azja, następnie Ameryka Łacińska, Afryka i blok socjalistyczny⁴⁵.

W latach 90. zadłużenie państw Trzeciego Świata i krajów postkomunistycznych nadal rosło, ale w mniejszym tempie w porównaniu do poprzedniej dekady (w latach 80. – o około 2,5 raza, a w latach 90. – około 1,5 raza⁴⁶). W 1999 r. w dramatycznej sytuacji znalazły się zwłaszcza kraje Ameryki Łacińskiej: Brazylia, Argentyna i Meksyk, a także Chiny, Indonezja, Korea Południowa, Rosja i kraje Europy Środkowowschodniej (zob. wykres 2). W końcu XX w. najbardziej zadłużony był kontynent azjatycki – ponad 1 bln dol., następnie Ameryka Łacińska – blisko 800 mld, Europa Środkowowschodnia – niemal 400 mld i Afryka – 330 mld⁴⁷.

Wykres 2. Zadłużenie krajów w 1998 r. (w mld dol.)



* Długi Rosji zostały odziedziczone po ZSRR.

Źródło: A. Maddison, *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002, s. 166.

⁴⁴ RS 1992, s. 509.

⁴⁵ Ibidem; A. Maddison, *The World Economy...*, s. 166.

⁴⁶ „Global Development Finance” 1997, vol. 1, s. 190.

⁴⁷ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 166; RS 2001, s. 712.

Kryzys zadłużeniowy poważnie zagroził podstawom międzynarodowego ładu finansowego oraz systemom bankowym w krajach wierzycielskich. Jednakże skoordynowana akcja wierzycieli publicznych, skupionych w tzw. Klubie Paryskim, i wierzycieli prywatnych, zrzeszonych w tzw. klubie Londyńskim, oraz instytucji międzynarodowych, przede wszystkim Międzynarodowego Funduszu Walutowego, spowodowała postęp w stabilizacji zadłużenia. Podstawową metodą działania była restrukturyzacja i konwersja długów. Zmieniały one struktury zobowiązań, ale nie zmniejszały ich ciężaru. Redukcję części długów umożliwił dopiero Plan Brady'ego (zwłaszcza pomógł on gospodarce meksykańskiej). Umorzenia nie miały jednak charakteru powszechnego, dokonywano ich na podstawie indywidualnej oceny poszczególnych przypadków. Porozumienie takie zawarła m.in. Polska i zadłużenie zmniejszono w układzie z Klubem Paryskim w 1991 r. o 50% i z Klubem Londyńskim w 1994 r. o 42,5%⁴⁸.

Pozostałości po okresie dekolonizacji, eksplozja demograficzna, brak tradycji demokratycznych, regres oświatowy, brak wykwalifikowanych kadr, korupcja, w końcu pułapka zadłużeniowa – to najważniejsze aspekty opóźnienia ekonomicznego krajów Trzeciego Świata. Organizacje międzynarodowe widziały przepaść dzielącą bogatą Północ i biedne Południe. W 1975 i 1981 r. odbyły się nawet konferencje (w Paryżu i w meksykańskim Cancunie) na temat ustalenia równoprawnych stosunków gospodarczych między tymi regionami. Inicjatywy te, oprócz efektów propagandowych, nie przyniosły jednak praktycznych korzyści zainteresowanym stronom. Z rozwoju gospodarki światowej w ostatnich dekadach XX w. nie skorzystały więc państwa o najbardziej zacofanej strukturze na świecie. Ludność tych krajów musiała „taplać się” w niedostatku i nędzy. W smutnym zestawieniu, dotyczącym najniższych dochodów przypadających na mieszkańca, przeważały kraje afrykańskie i azjatyckie, ale i dochody kilku krajów Ameryki Łacińskiej nie przekraczały 2 tys. dol. na mieszkańca.

3. Zmiany w światowym przemyśle i rolnictwie

Rozpoczynając omówienie ogólnych trendów należy podkreślić, że skumulowanie negatywnych procesów gospodarczych doprowadziło do zahamowania w 1974 r. tempa wzrostu gospodarczego we wszystkich uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych, a później również w bloku socjalistycznym. Po raz pierwszy w powojennych dziejach wystąpił tzw. wzrost ujemny, czyli absolutne obniżenie się produktu narodowego w stosunku do roku

⁴⁸ „Global Development Finance” 1997, vol. 1, s. 190.

poprzedniego. W 1975 r. odnotowano zmniejszenie się produktu krajowego w granicach kilku procent we wszystkich krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. W drugiej połowie lat 70., pod wpływem skorygowanej polityki ekonomicznej, sytuacja gospodarcza wysoko rozwiniętych krajów ulegała stopniowej poprawie. Natomiast bezpośrednim skutkiem polityki państw OPEC było zmniejszenie zużycia energii w większości krajów importujących ropę z Bliskiego Wschodu⁴⁹.

Dynamika produkcji przemysłowej świata w latach 1970–1989 była wyższa niż tempo produkcji rolniczej. Jednak jeśli przyjrzymy się z osobna poszczególnym dekadom, to zobaczymy, że w latach 70. tempo wzrostu produkcji przemysłowej było dwukrotnie wyższe niż w latach 80. Dynamika wytwórczości przemysłowej była nawet niższa w tym dziesięcioleciu niż wskaźniki produkcji rolniczej. Przyjmując rok 1970 = 100, produkcja przemysłowa w 1975 r. wynosiła 125, w 1980 r. – 147, w 1985 r. – 156, a w 1989 r. – 168. Jeżeli odniesiemy te same lata do produkcji rolnej, zestawienie wygląda następująco: 1975 – 114, 1980 – 112, 1985 – 127, 1989 – 135⁵⁰. Natomiast tempo produkcji przemysłowej w krajach rozwiniętych gospodarczo w latach 70. wynosiło 3,5%, a w 80. około 3% rocznie (zob. też tab. 2)⁵¹. Dynamika produkcji rolnej zwiększała się w krajach kapitalistycznych w wolniejszym tempie (1–2% rocznie), ale w końcu lat 80. blok Zachodu wciąż posiadał 1/3 udziału w produkcji światowej.

Tabela 2. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej w latach 1971–1990 w wybranych krajach kapitalistycznych (średnioroczny procentowy wzrost)

Państwo	1971–1980	1981–1990
RFN	2,3	2,0
Francja	3,0	1,2
Włochy	3,3	1,6
Wielka Brytania	1,0	1,7
EWG (łącznie 12 państw)	2,7	1,8
Stany Zjednoczone	3,2	2,6
Japonia	4,1	3,9
Razem	3,3	2,8

Źródło: D. H. Aldcroft, *The European Economy 1914–1990*, London 1993, s. 221.

⁴⁹ Zużycie energii w państwach OECD między 1973 a 1979 zmalało o 10% (A. Maddison, *Phases of Capitalist Development...*, s. 151).

⁵⁰ *Mały rocznik statystyki międzynarodowej* [dalej: *MRS*] 1986, GUS, Warszawa 1986, s. 30, 35; *Kraje kapitalistyczne...*, s. 78, 91; *RS* 1992, s. 564–565.

⁵¹ Obliczenia na podstawie *MRS* 1986, s. 28, 30; *RS* 1996, s. 565; D. H. Aldcroft, *The European Economy 1914–1990*, London 1993, s. 198.

Przeglądając natomiast klasyfikacje głównych producentów ważniejszych artykułów przemysłu i rolnictwa zauważamy, że obok stałych potęg ekonomicznych wyrastali nowi liderzy. W pierwszej dziesiątce producentów surowców energetycznych w 1980 r., obok USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Kanady, znajdowały się też: Chiny, Arabia Saudyjska, Meksyk, Irak, Wenezuela i Polska. W czołówce producentów ropy, stali, miedzi, aluminium, złota, srebra, czy siarki obok stałych liderów pojawiały się takie kraje, jak: Norwegia, Hiszpania i Czechosłowacja z Europy; Chile, Peru, Brazylia, Argentyna i Dominikana z Ameryki Łacińskiej; RPA, Zambia, Zimbabwe z Afryki oraz Filipiny z Azji. Głównymi producentami papieru były Szwecja i Finlandia, drugie miejsce wśród producentów statków morskich zajmowała Korea Południowa. Czołowymi wytwórcami zboża, wełny i bawełny zostały: Indie, Pakistan, Indonezja, Iran, Turcja, Egipt, Urugwaj, Australia i Nowa Zelandia⁵². To była istotnie „internacjonalizacja” produkcji.

W ostatniej dekadzie XX w. produkcja przemysłowa powiększyła się ogółem o blisko 30%; w krajach rozwijających się gospodarczo – o blisko 50%, a w rozwiniętych ekonomicznie – o 23%. Przewagę w tej dziedzinie posiadała Ameryka Północna (wzrost o 40%). Szybko też rosła wytwórczość w Azji (o 70% nie licząc Japonii i Izraela). Najślabszy wzrost był natomiast udziałem Europy, a szczególnie krajów Europy Środkowowschodniej w pierwszych latach dekady.

Tabela 3. Dynamika produkcji przemysłowej świata w latach 1980–1999 (1990 = 100)

	1980	1990	1995	1999
ŚWIAT	81	100	111	129
Kraje rozwinięte gospodarczo	82	100	108	123
Kraje rozwijające się	79	100	125	149
Ameryka Północna	81	100	114	140
Ameryka Łacińska	87	100	117	131
Azja	69	100	111	123
Europa	88	100	96	104
Unia Europejska	89	100	105	117
Oceania	68	100	108	118

Źródło: *Rocznik Statystyczny* (dalej: RS) *Rzeczypospolitej Polskiej*, GUS, Warszawa 2001, s. 596.

⁵² Pisząc o stałych liderach, mamy na myśli kraje dotąd wiodące w gospodarce światowej, czyli USA, Kanadę, Japonię, RFN (w latach 90. Niemcy), Francję, Włochy, ZSRR (w latach 90. Rosję) i Chiny. *Świat w przekroju 1981*, s. 438–441.

Największy wkład w produkcję przemysłową świata miały Stany Zjednoczone, Japonia i Unia Europejska. Udział przemysłu stanowił tam od 28% do ponad 40% wytworzonego PKB⁵³. W USA najwyższą dynamikę wzrostu odnotowano w produkcji farmaceutyków, rowerów i motocykli, sprzętu kolejowego, przetwórstwie tworzyw sztucznych, podstawowych chemikaliów przemysłowych oraz wyrobów ceramicznych; najniższą zaś – w wytwarzaniu sprzętu telekomunikacyjnego, komputerowego i biurowego, detergentów, kosmetyków, statków, obuwia i odzieży oraz produktów metalowych⁵⁴.

W Japonii natomiast najszybciej rosła produkcja komputerów, sprzętu biurowego, taboru kolejowego, farmaceutyków, konstrukcji stalowych, pojazdów drogowych i statków; najwolniej – napojów bezalkoholowych, wyrobów ceramicznych, żelaza i odzieży. W krajach Unii Europejskiej najwyższą stopę wzrostu osiągnęła produkcja farmaceutyków, sprzętu kolejowego, medycznego oraz zdrowej żywności; najniższą – produkcja sprzętu transmisyjnego, wyposażenia łazienkowego, cementu, tekstyliów, maszyn rolniczych, statków i obrabiarek⁵⁵.

Wolniej rozwijała się światowa produkcja rolnicza. W latach 90. powiększyła się ona o 23%. W tej dziedzinie największe przyspieszenie stało się udziałem kontynentu azjatyckiego (wzrost o 47%), następne były: Ameryka Południowa (wzrost o 38%), Afryka (o 29%) i Oceania (o 25%). W Afryce, ze względu na duży przyrost naturalny, produkcja żywności na jednego mieszkańca wzrosła tylko o 2% w całej dekadzie. Znaczny spadek produkcji rolnej miał miejsce w Europie (około 7%), natomiast w większości krajów rozwiniętych odnotowano stabilizację jej poziomu⁵⁶. W latach 90. można także zaobserwować stałe obniżanie się udziału rolnictwa w strukturze PKB (w krajach wysoko rozwiniętych wahał się on od 2 do 5%)⁵⁷.

Tabela 4. Dynamika produkcji rolnej w latach 1980–2000 (1990 = 100)

	1980	1990	1995	1999
ŚWIAT	80	100	109	123
Afryka	79	100	110	127
Ameryka Południowa	77	100	115	138
Ameryka Północna i Środkowa	90	100	110	124
Azja	69	100	123	147
Europa	94	100	94	87
Oceania	85	100	109	126

Źródło: RS 2001, s. 595.

⁵³ *Leksykon państw świata '94/95*, Warszawa 1994, *passim*.

⁵⁴ *Industrial Structure Statistics 1994*, OECD, Paris 1996.

⁵⁵ *Panorama of EU Industry 1995/96*, Brussels 1996, s. 1–22.

⁵⁶ *Statistical Yearbook 1999*, New York 1999, s. 9.

⁵⁷ *Leksykon państw świata...*, *passim*.

Tabela 5. Produkcja żywności na jednego mieszkańca w latach 1980–2000 (1990 = 100)

	1980	1990	1995	1999
ŚWIAT	95	100	102	108
Afryka	107	100	98	100
Ameryka Południowa	94	100	109	121
Ameryka Północna i Środkowa	192	100	103	111
Azja	84	100	115	126
Europa	97	100	93	86
Oceania	103	100	109	120

Źródło: jak w tab. 4.

Rolnictwo odgrywało coraz bardziej marginalną rolę w gospodarkach państw kapitalistycznych, zwłaszcza jeśli chodzi o wkład zasobów ludzkich i kapitałowych. Bardziej znaczące przemiany dokonywały się w kapitalistycznym przemyśle, wkraczającym w erę nowinek technicznych. Łatwiej obserwować te zmiany z punktu widzenia poszczególnych gospodarek krajów liderujących pod względem przemian technologicznych, gdyż restrukturyzacja przemysłu wiązała się z podjęciem odważnych posunięć w polityce ekonomicznej tych państw.

Pomimo faktu, że Stany Zjednoczone stopniowo musiały dzielić się wpływami w gospodarce światowej z Europą Zachodnią, Japonią, blokiem socjalistycznym i nowo uprzemysłowionymi krajami, to jednak wciąż dominowały w świecie przemysłu i usług. Istotne zmiany dokonały się w strukturze gospodarki amerykańskiej. Rozwinęły się nowe gałęzie produkcji, związane z upowszechnianiem postępu technicznego, tj. automatyki i elektroniki. Jednak najważniejszy przewrót dotyczył technologii komputerowej. Firmy związane z przemysłem komputerowym (Apple, Hewlett Packard oraz Microsoft Billa Gatesa) dołączyły do najpotężniejszych przedsiębiorstw na świecie. Położona na Zachodnim Wybrzeżu, między San Francisco i Los Angeles, Dolina Krzemowa (*Silicon Valley*) stała się najważniejszym ośrodkiem zaawansowanej technologii. „Rewolucja komputerowa” miała wpływ na zmiany w zatrudnieniu i migracjach ludności. Przy produkcji „pecetów” pracowało w końcu lat 80. już blisko 400 tys. ludzi, co przekraczało zatrudnienie w przemyśle stalowym i samochodowym razem wzięte. Gros ekspertów i przedsiębiorców przenosiło się na Południe i Zachód Stanów Zjednoczonych, w rejon y tzw. „słonecznego pasa” (*Sunbelt*), gdzie kwitł świat mikroprocesorów⁵⁸.

Szczególne znaczenie dla ekonomiki amerykańskiej miał dynamiczny wzrost wydatków zbrojeniowych. Łącznie w pierwszej połowie lat 80.

⁵⁸ D. T. Critchlow, „Rewolucja” Ronalda Reagana i jej pokłosie, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 5, red. D. T. Critchlow, K. Michałek, Warszawa 1995, s. 128.

wydatkowano na ten cel ponad bilion dolarów, co było rezultatem dążenia prezydenta Reagana do zwiększenia roli Stanów Zjednoczonych w świecie i podjęcia „twardej” polityki wobec systemu komunistycznego. Pod koniec lat 80. USA przeznaczały na obronę około 7% PKB⁵⁹. Zbrojenia wpływały bezpośrednio na pobudzenie koniunktury gospodarczej, ale także na kształtowanie zmian strukturalnych w sektorze cywilnym. Procesy innowacyjne, związane z wojskiem, przyczyniły się do tworzenia nowych gałęzi przemysłu. W latach 80., dzięki wielkiemu wysiłkowi ze strony rządu, Stany Zjednoczone utrzymały ogromną przewagę nad resztą państw. Ich udział w światowym produkcie globalnym obniżył się wprawdzie z około 30% na początku lat 50. do ponad 20% w 1970 r., jednak poziom ten nie został już znacząco naruszony do końca lat 80.⁶⁰

Znacznie dłużej z kryzysem ekonomicznym borykała się Europa Zachodnia. Najciężej recesję w latach 70. przechodziła Wielka Brytania. Z powodu trudności finansowych państwo przejmowało firmy motoryzacyjne, elektroniczne, ale i mniej dochodowe stocznie. Sukcesem natomiast było utworzenie państwowego przedsiębiorstwa wydobywającego ropę naftową z dna Morza Północnego. Dopiero jednak rządy konserwatystów pod wodzą Margaret Thatcher w latach 80. skierowały brytyjską gospodarkę na właściwe tory, pani premier podjęła bowiem energiczną walkę z inflacją, dokonała prywatyzacji znacjonalizowanych gałęzi gospodarki oraz ograniczyła znacznie wpływy związków zawodowych. W wyniku reformy podatkowej obniżona została stopa opodatkowania dochodów, spłaszczono stosowaną w podatkach progresję oraz zmniejszono wydatki państwa na cele socjalne. *Thatcherizm*, podobnie jak *reaganomika*, okazał się sukcesem. Mimo sporych kosztów społecznych, Wielkiej Brytanii udało się wejść na ścieżkę wzrostu (po 1982 r. osiągnął on ponad 4% rocznie), pozbyła się przy tym uciążliwej inflacji⁶¹.

Inną opcję od brytyjskiej wybrała Francja, która w czasie rządów lewicy zdecydowała się powiększyć, i tak już spory, sektor publiczny. Jednak nacjonalizacja banków oraz zakładów związanych z przemysłem stalowym i zbrojeniowym nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Dlatego też w drugiej połowie lat 80. przystąpiono do ponownej prywatyzacji, szczególnie sektora bankowości. Francja w porę przystąpiła do restrukturyzacji przemysłu, stawiając na nowoczesne technologie, ale i na tradycyjne gałęzie, cieszące się wciąż wielkim popytem, tj. na branżę motoryzacyjną, lotniczą czy zbrojeniową.

Szybciej od brytyjskiej, francuskiej, czy włoskiej gospodarki rozwijały się Niemcy Zachodnie. W RFN zarówno chadecja, jak i liberałowie promowali

⁵⁹ Paul Kennedy użył w związku z tym terminu „imperialne przeciążenie” (P. Kennedy, *The Rise and Fall of the Great Powers*, New York 1989, s. 386).

⁶⁰ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 275.

⁶¹ J. Kaliński, *Zarys historii gospodarczej XIX i XX w.*, Warszawa 2000, s. 298–299.

koncepcję społecznej gospodarki rynkowej. Program ten przyjmował za podstawę zasady wolności gospodarczej, zakładał jednak stałą obecność państwa w systemie ekonomicznym oraz prowadzenie aktywnej polityki, zwłaszcza w sferze społecznej. W RFN stosowano nowoczesne technologie. W Europie nie miała sobie równych pod względem wysokiej jakości samochodów oraz sprzętu AGD i RTV. W latach 80. takie przemysły, jak: stocznioowy, elektrotechniczny i stalowy, znalazły się pod parasolem ochronnym państwa, jednak ingerencja rządu w sferę gospodarki zmniejszała się, co w porównaniu z innymi krajami europejskimi było *novum*⁶².

Wpływ pozostałych państw europejskich na gospodarkę światową nie był wielki. Większe znaczenie odgrywały natomiast poszczególne regiony: Beneluks, Skandynawia, kraje śródziemnomorskie. Owszem, w wąskiej specjalizacji liczyły się pojedyncze państwa, jednak ich znaczenie wzrastało w ramach całego bloku regionalnego lub europejskiego. Stąd też rodziły się inicjatywy integracyjne.

Trzecim filarem gospodarki światowej, obok Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, była Japonia. Ona także mocno przeżyła „szok naftowy”, gdyż była zależna od surowców energetycznych. Nie uchroniła się przed inflacją oraz przed jednorocznym ujemnym wzrostem PKB, jednak rząd japoński bardzo szybko dostosował gospodarkę do nowych warunków. Wprowadzono m.in. racjonalizację zużycia energii, reprivatyzację wielu firm państwowych oraz restrukturyzację przemysłu, polegającą na przeniesieniu znacznych nakładów z przemysłu ciężkiego do gałęzi *high-tech*.

Do najważniejszych osiągnięć przemysłu japońskiego w latach 70. i 80. należy zaliczyć: dostosowanie sektora stalowego, energetycznego i petrochemicznego do wymogów ochrony środowiska; specjalizację stoczní w produkcji ogromnych kontenerowców; nastawienie gałęzi elektrycznej i elektronicznej na masową produkcję telewizorów kolorowych, aparatów fotograficznych, zegarków, instalacji klimatyzacyjnych, kalkulatorów oraz pierwszych komputerów; przeznaczenie gros produkcji samochodowej na eksport⁶³. Dzięki wewnętrznej reformie (jedynej tak kompleksowej na świecie) Japonia w dalszym ciągu cieszyła się wysokim wzrostem PKB (średnio 5% rocznie w latach 80.), a z produktów z kraju Kwitnącej Wiśni korzystała coraz większa rzesza ludzi na całym świecie. W końcu lat 80. co czwarty samochód i co drugi kolorowy telewizor, magnetowid, motocykl i magnetofon stereofoniczny pochodziły właśnie stamtąd⁶⁴.

Testem sprawdzającym kondycję ekonomiczną bloku zachodniego w świecie byłoby porównanie udziału tych krajów w produkcji takiego dobra, które

⁶² *Ibidem*, s. 300.

⁶³ T. Nakamura, *op. cit.*, s. 78–81.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 67.

posiadało jedną z najistotniejszych funkcji w ówczesnym świecie. Niewątpliwie takim produktem był samochód. Przemysł motoryzacyjny miał już bogate tradycje i należał do „starych” sektorów, lecz nowe udoskonalenia elektroniczne oraz automatyzacja sprawiały, że pojazdy należały do wyrobów najbardziej zaawansowanych technologicznie. Otóż w klasyfikacji producentów samochodowych w 1985 r. w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 9 państw z grupy zachodniej (zob. tab. 6).

Tabela 6. Produkcja samochodów osobowych w 1985 r. (w tys.)

Miejsce	Państwo	Wyprodukowane samochody
1	Stany Zjednoczone	8 002
2	Japonia	7 647
3	RFN	4 165
4	Francja	2 817
5	Włochy	1 384
6	ZSRR	1 332
7	Hiszpania	1 217
8	Kanada	1 075
9	Wielka Brytania	1 048
10	Szwecja	402

Źródło: B. R. Mitchell, *International Historical Statistics. Europe 1750–1988*, Houndmills 1992, s. 537; RS 1996, GUS, Warszawa 1996, s. 580.

4. Międzynarodowy handel

W obliczu komplikującej się sytuacji w gospodarce światowej na początku lat 70., doszło do poważnych przeobrażeń w dziedzinie międzynarodowej wymiany handlowej. Na zmiany w międzynarodowym podziale pracy największy wpływ wywierały procesy technologiczne oraz polityka handlowa najsilniejszych ekonomicznie regionów. Rozwój elektroniki, informatyki, energetyki atomowej, osiągnięcia w dziedzinie biotechnologii (lata 80.) i materiałoznawstwa zaczęły oddziaływać ze wzmożoną siłą na handel zagraniczny.

Natomiast w światowej polityce handlowej w latach 70. przeważał protekcjonizm (nie dotyczył on Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej). Impas w kwestii redukcji cel został przerwany w kolejnej, tokijskiej rundzie GATT, toczącej się w latach 1976–1979. Podczas negocjacji udało się obniżyć cła w granicach 38–40% oraz przyjęto zasady niedyskryminacji w handlu międzynarodowym. Pomimo stopniowego (począwszy od lat 40. XX w.) zmniejszania i znoszenia cel okazało się, że w połowie lat 80. wciąż

jeszcze 2/3 globalnych obrotów podlegało różnego rodzaju restrykcjom eksportowym i importowym. Dlatego też przed urugwajską rundą GATT postanowiono skoncentrować się na likwidacji pozostałych barier, subsydiów rządowych, odrzuceniu limitów inwestycyjnych oraz uporządkowaniu kwestii związanych z markami handlowymi i prawami autorskimi⁶⁵.

Z pewnością do zwiększenia roli organizacji gospodarczych, działających pod auspicjami ONZ, przyczyniło się zerwanie „żelaznej kurtyny” i normalizacja w stosunkach Wschód–Zachód. Wydarzenia te ułatwiły współpracę międzynarodową na wszystkich płaszczyznach, w szczególności w dziedzinie liberalizacji handlu światowego. W wyniku długotrwałych rozmów podczas ósmej rundy rokowań w ramach GATT – rundy urugwajskiej w latach 1986–1994 – postanowiono dokonać kolejnej, tym razem blisko 40%, redukcji stawek celnych w międzynarodowym handlu. W wyniku „gattowskich” postanowień 94% światowych obrotów miało być uwolnione z taryf celnych. Oprócz redukcji cel, podczas negocjacji uzgodniono dalsze ograniczenie subsydiów w eksporcie produktów rolnych oraz poddano wielostronnym regulacjom nowe dziedziny obrotu międzynarodowego: handel usługami, ochronę praw własności intelektualnej i handlowe aspekty polityki inwestycyjnej⁶⁶.

Na koniec rundy urugwajskiej, na spotkaniu w marokańskim Marrakeszu w kwietniu 1994 r., ogłoszono umowę w sprawie powołania Światowej Organizacji Handlu (WTO – *World Trade Organisation*), która oficjalnie 1 stycznia 1995 r. zastąpiła działający od 1947 r. GATT. WTO, z siedzibą w Genewie, jest organizacją nadzorującą realizację zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie handlu. Dokonuje przeglądu polityki handlowej krajów członkowskich, rozstrzyga spory między nimi oraz jest miejscem multilateralnych negocjacji⁶⁷. Znaczenie WTO wzrosło w momencie pozyskania do tej organizacji Chin, których wpływ na globalną ekonomikę jest coraz większy.

Kryzys walutowo-energetyczny odbił się niekorzystnie na międzynarodowym podziale pracy. Dynamika handlu światowego uległa załamaniu. Roczne tempo obrotów spadło z ponad 10% w latach 1971–1975 do około 3–4% w latach 1976–1980. Do jeszcze większego regresu doszło na początku lat 80. W Stanach Zjednoczonych wartość eksportu nawet spadła o 1,5%. Lepiej przed recesją broniły się państwa EWG (tempo w latach 1979–1983

⁶⁵ J. Kaliński, *op. cit.*, s. 296.

⁶⁶ *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. A. Budnikowski, E. Kawecka-Wyrzykowska, Warszawa 1996, s. 263–264.

⁶⁷ Zob. szerzej: J. Kaczurba, E. Kawecka-Wyrzykowska, *Od GATT do WTO*, Warszawa 1995; J. Wijaszka, *Światowa Organizacja Handlu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1995, nr 3.

wynosiło 2%) i Japonia (ponad 10%!)⁶⁸. Udział krajów uprzemysłowionych w światowym handlu zmniejszył się z blisko 72% w 1970 r. do ponad 63% w 1980 r., natomiast w ramach wymiany międzynarodowej zdecydowanie wzrosła pozycja krajów rozwijających się – odpowiednio z 17,5% do prawie 28%. Po 1983 r. wskaźniki międzynarodowej wymiany wracały do „normy”. Kraje uprzemysłowione odzyskiwały utraconą pozycję, a dynamika obrotów handlowych ponownie w szybkim tempie rosła. Regionem najszybciej rozwijającym się była Europa Zachodnia, której eksport wzrastał szybciej niż produkcja i podnosił się średnio o ponad 5% rocznie⁶⁹ (zob. efekty tego „skoku” na wykresie 3).

W okresie lat 70. pogłębiło się uzależnienie państw uprzemysłowionych od importu surowców i energii. Ocenia się, że Europa Zachodnia sprowadzała około 70% zużywanych surowców, a Japonia – blisko 90%. Stany Zjednoczone importowały 100% potrzebnego im kolumbitu, 98% manganu i kobaltu, 89% chromu, 87% aluminium, 85% cyny i 71% niklu. Kupowały też poważne ilości rud żelaza, cynku, miedzi i ołowiu. Największe znaczenie miało uzależnienie się krajów uprzemysłowionych od importu energii, a w szczególności ropy naftowej. Udział ropy w bilansie energetycznym świata wzrósł z 6% w 1914 r. do ponad 50% na początku lat 70. Na początku lat 80., pod wpływem drugiego kryzysu energetycznego, podjęto inwestycje surowcowe w USA, Kanadzie, Australii i RPA.

Pozycja Stanów Zjednoczonych w handlu światowym uległa pewnemu osłabieniu. Udział USA w eksporcie światowym zmniejszył się z ponad 13% w 1970 r. do niecałych 11% w 1986 r. Zmalał także wkład Stanów Zjednoczonych w eksport wyrobów przemysłowych z 16% w 1979 r. do poniżej 15% w 1988 r.⁷⁰ Zmiany te wpłynęły na osłabienie pozycji dolara. Przestał być on jedyną walutą „uprzywilejowaną”. Stopniowo wytworzył się system, który można określić jako wielowalutowy, mimo to dolar pozostał główną walutą rozliczeń międzynarodowych. Dewizy dolarowe stanowiły na początku lat 80. około 80% rezerw banków centralnych, a około 50% eksportu światowego rozliczano w walucie amerykańskiej. Pozycji dolara w ramach funkcjonowania pieniądza światowego nie zastąpiły szerzej Specjalne Prawa

⁶⁸ *The Golden Age of Capitalism. Reinterpreting the Postwar Experience*, ed. S. A. Marglin, B. Schor, Oxford 1990, s. 47.

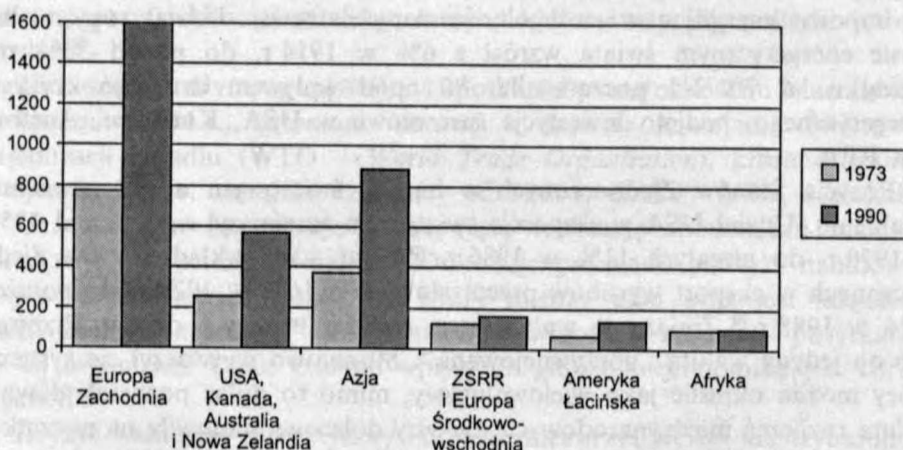
⁶⁹ Większość państw europejskich (bez bloku socjalistycznego) oraz Ameryka Północna wróciły na ścieżkę szybkiego wzrostu tempa obrotów handlowych (D. H. Aldcroft, *op. cit.*, s. 231).

⁷⁰ *The British Economy...*, s. 12. Struktura geograficzna handlu zagranicznego USA w 1980 r. przedstawiała się następująco: import – Kanada (17%), Japonia (13%), Meksyk (5%), RFN (5%), a eksport – Kanada (16%), Japonia (ponad 9%), Meksyk (7%), Wielka Brytania i RFN (razem ponad 10%). *RS 1996*, s. 662.

Ciągnięcia (SDR od 1981 r. wyliczano z koszyka 5 walut: dolara USA, marki RFN, brytyjskiego funta szterlinga, francuskiego franka i japońskiego jena⁷¹) ani też inne formy pieniądza międzynarodowego.

Beneficjentami osłabienia handlu amerykańskiego stały się kraje Europy Zachodniej. Korzystały one ze skutków wprowadzenia strefy wolnego handlu, unii celnej, liberalizacji w przepływie kapitału oraz stabilizacji kursów walutowych. Już w okresie 1960–1972 udział importu wewnątrz EWG wzrósł z 38 do 54%, w latach 1972–1981 nieznacznie się obniżył do 50%, ale w latach 80. ponownie nastąpił wzrost indeksu do około 58%⁷². Najlepiej widać to w strukturze wymiany Wielkiej Brytanii, gdzie obroty z Europą Zachodnią w latach 1972–1985 zwiększyły się z 43% do ponad 60%. Handel ze Stanami Zjednoczonymi stanowił w połowie lat 80. tylko 12%, z Japonią ponad 3%, a z blokiem sowieckim – 2%⁷³.

Wykres 3. Wartość światowego eksportu według regionów w 1973 i 1990 r.
(ceny stałe w mld dol. o sile nabywczej z 1990 r.)



Źródło: jak wykres 2, s. 362.

⁷¹ Koszyk 5 walut zastąpił dotychczasowy system oparty na 16 walutach. Proporcje w nim były następujące: dolar – 42%, marka – 19%, jen, frank i funt – po 13% (J. Głuchowski, *op. cit.*, s. 20).

⁷² Z. Wysocka, J. Witkowska, *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Warszawa 1999, s. 74.

⁷³ *The Economic History of Britain...*, s. 259.

W połowie lat 80. na pierwsze miejsce w światowym handlu awansowały Niemcy Zachodnie, które zdystansowały pod tym względem Stany Zjednoczone (zob. tab. 7). Jeszcze większa była przewaga RFN w eksporcie światowym produktów przemysłowych. Jej udział w latach 80. wynosił 20,5% i kraj ten wyprzedzał Japonię (18%) i USA (15%). W niemieckiej wymianie już od lat 60. obserwowalna była tendencja do wzrostu eksportu gotowych produktów (samochody, produkty chemiczne, elektryczne), które w latach 80. stanowiły ponad 50% wywozu. Surowce oraz niedokończone wyroby tworzyły mniej niż 1/3 część eksportu, a produkty rolne niewiele ponad 10%⁷⁴.

Na trzecim miejscu w światowej wymianie pewnie plasowała się Japonia, która wciąż pięła się w górę, osiągając w końcu lat 80. ponad 10% udział w globalnym handlu. W 1980 r. głównymi odbiorcami japońskiego eksportu były: Stany Zjednoczone (24,5%) oraz Korea Południowa, Tajwan, Hongkong, Singapur i Chiny (razem 19%), a importerami: USA (ponad 17%), Indonezja (ponad 9%) i Australia (5%)⁷⁵.

Tradycyjnie już miejsca 4–6 w światowym handlu zajmowały trzy kraje europejskie: Francja, Wielka Brytania i Włochy. Dalsze pozycje należały do Holandii, Beluksu, ZSRR i Kanady (po ponad 3% udziale w handlu światowym). Znaczący wkład w eksport miała też Arabia Saudyjska (5,6% w 1980 r.)⁷⁶. Zwraca uwagę wzrost znaczenia wysoko rozwiniętych krajów w wymianie międzynarodowej w drugiej połowie lat 80. Po okresie recesji z początku lat 80. tym państwom udało się ponownie osiągnąć połowę wymiany całego świata.

Tabela 7. Udział procentowy w światowym eksporcie krajów o największym udziale w handlu światowym w latach 1982 i 1987

Państwo	1982	1987
Stany Zjednoczone	12,2	10,5
Niemcy Zachodnie	10,4	12,7
Japonia	8,2	9,9
Wielka Brytania	5,7	5,7
Francja	5,5	6,2
Włochy	4,4	5,0
Razem	46,4	50,0

Źródło: V. Zamagni, *The Economic History of Italy 1860–1990*, Oxford 1997, s. 365 (cyt. za: GATT, *International Trade Statistics*).

⁷⁴ *The British Economy...*, s. 12, 150; A. Sommariva, G. Tulio, *German Macroeconomic History, 1880–1979. A Study of the Effects of Economic Policy on Inflation, Currency Depreciation and Growth*, London 1987, s. 50.

⁷⁵ RS 1996, s. 661.

⁷⁶ Zob. szczegóły: *Świat w przekroju 1981*, s. 442.

Charakterystyczny dla lat 80. był rosnący popyt na rynku światowym na środki automatyzacji – urządzenia energo- i materiałoszczędne, aparaturę kontrolno-pomiarową i wyroby elektroniczne. Bezspornie czołowa rola w tym względzie przypadła mikroelektronice. Jej szybki rozwój rozpoczął się w połowie lat 70. W 1982 r. wartość sprzedanych komputerów osiągnęła sumę 10 mld dol. W 1986 r. obrót wyrobami przemysłu elektronicznego stanowił już 7% handlu światowego. Największym eksporterem tych produktów była Japonia, która osiągnęła poziom eksportu USA w tej dziedzinie w 1983 r. W eksporcie towarów naukochłonnych przodowały Stany Zjednoczone (32% ogółu wywozu), Wielka Brytania (25%), Japonia (23%), RFN (18%) i Francja (17%). Zbliżona kolejność dotyczyła też eksportu produktów o najwyższej technologii. I w tym względzie nie miały sobie równych Stany Zjednoczone (ponad 25% udziału w światowym handlu w 1984 r.), które wyprzedzały Japonię (ponad 20%) i RFN (14,5%)⁷⁷.

W latach 70. sytuacja krajów socjalistycznych w dziedzinie handlu zagranicznego przedstawiała się niekorzystnie. Udział tych państw w wymianie światowej zmniejszył się z ponad 10% (początek lat 70.) do niewiele ponad 8% w 1980 r. Zdecydowaną większość towarów wymieniano w ramach obozu socjalistycznego (powyżej 50% na przełomie lat 70. i 80.). Główny partner krajów socjalistycznych – Związek Radziecki – przejawiał małą aktywność w dziedzinie handlu międzynarodowego. Jego udział w światowym eksporcie obniżył się przed 1980 r. do poziomu poniżej 4%. W latach 80. zarysowała się zwyżkowa tendencja w ramach wymiany z krajami rozwijającymi się, natomiast udział państw socjalistycznych w handlu z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi wyraźnie malał.

Struktura towarowa eksportu krajów RWPG miała nadal charakter tradycyjny. W sytuacji, gdy cechą charakterystyczną światowej wymiany był stopniowy spadek znaczenia surowców i żywności (udział tych artykułów w obrotach handlowych zmniejszył się o ponad 20% w latach 1950–1972) oraz wzrost roli towarów przemysłowych, to podstawą eksportu krajów socjalistycznych była ciągle żywność (24% wymiany ZSRR i 17% RWPG) i surowce (ponad 40% handlu ZSRR i 38% RWPG)⁷⁸. Kraje socjalistyczne nie podążały za pozytywnymi przeobrażeniami w handlu międzynarodowym, m.in. z powodu opóźnień technologicznych.

W latach 80. w handlu światowym wzrosła wydatnie pozycja krajów rozwijających się. Stało się to głównie za sprawą państw nowo uprzemysłowionych, a zwłaszcza znajdujących się na kontynencie azjatyckim. Jeśli w 1985 r. na kraje rozwijające się przypadało około 25% światowego eksportu, to ponad 1/3 tego eksportu pochodziła z państw nowo uprzemys-

⁷⁷ D. H. Aldcroft, *op. cit.*, s. 242.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 256.

lowionych. Wyłonienie się tej grupy państw naruszyło w pewnym sensie dotychczasowy schemat międzynarodowego podziału pracy: uprzemysłowione kraje kapitalistyczne – eksporterzy towarów przemysłowych oraz kraje rozwijające się – eksporterzy surowców.

W wyniku szerokiego zastosowania mikroelektroniki szczególnie szybko rozwijał się obrót usługami, zwłaszcza nowego typu, z zakresu informatyki, telekomunikacji i finansów. W 1970 r. wartość handlu usługami wynosiła 80 mld dol., a w 1985 r. już 500 mld (około 25% globalnego handlu światowego). W eksporcie Stanów Zjednoczonych na usługi przypadało około 50%, a w Wielkiej Brytanii – 46%. W latach 80. umocniła się też tendencja do przesuwania się bezpośrednich inwestycji zagranicznych do sektora usług, gdzie trafiało ich ponad 60%⁷⁹.

Państwa uprzemysłowione rozwijały swój handel zagraniczny w oparciu o kooperację produkcji i bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ). W latach 70. średnioroczne tempo eksportu inwestycji bezpośrednich (ponad 22%) przewyższało tempo eksportu towarów (ponad 20%). W tym okresie BIZ Japonii wzrosły 3,8 razy, RFN – 2,6, a USA – 1,3⁸⁰.

W sumie największym eksporterem i odbiorcą BIZ na świecie były Stany Zjednoczone. Wprawdzie ich aktywność inwestycyjna zmalała w drugiej połowie lat 80. z 36 do 26%, jednak przewaga nad pozostałymi krajami była ogromna. Różnice te były mniejsze, jeśli porównuje się wyniki amerykańskie z całą Europą Zachodnią. Jej udział w eksporcie BIZ wzrósł z 44% w 1985 r. do ponad 50% w 1990 r. Japonia miała natomiast w końcu lat 80. udział ponad 10% (podobnie jak w sferze handlu)⁸¹. Eksport inwestycji krajów rozwijających się był marginalny (około 4%), podobnie jak bloku socjalistycznego. Największymi odbiorcami BIZ w świecie były, po Stanach Zjednoczonych (23% w drugiej połowie lat 80.), Wielka Brytania (14%), Francja, RFN i Holandia (ogółem cała Europa Zachodnia ponad 40%). Napływ BIZ do Japonii nie był duży (mniej niż 1%), natomiast kraje uprzemysłowione sporo inwestowały w krajach rozwijających się (pomimo spadku z 28% w 1985 r. do 21% w 1990 r.)⁸².

Rola bezpośrednich inwestycji zagranicznych rosła dalej w latach 90.⁸³ W końcu wieku ich roczny strumień osiągnął niespotykane dotychczas

⁷⁹ Ponad 30% BIZ trafiało natomiast do przemysłu przetwórczego (*Economic Evaluation of the Internal Market*, „European Economy” 1996, nr 4, s. 90).

⁸⁰ *Gospodarka światowa*, red. A. Marszałek, Łódź 1993, s. 171.

⁸¹ Jeśli chodzi o strukturę geograficzną inwestycji japońskich, to najwięcej kapitału kierowano do Ameryki Północnej, ponad dwukrotnie więcej niż do Europy i prawie trzykrotnie więcej niż do Azji (T. Nakamura, *op. cit.*, s. 262).

⁸² Z. Wysokińska, J. Witkowska, *op. cit.*, s. 135 (cyt. za: *World Investment Report 1998. Trends and Determinants*, UNCTAD, New York 1998).

⁸³ Wielkość światowych BIZ w latach 1970–1995 wzrosła, podobnie jak globalnego eksportu, ponad 15-krotnie. W połowie lat 90. 90% BIZ przypadało na kraje rozwinięte gospodarczo (P. Bairoch, *op. cit.*, s. 414).

rozmiary. W 1998 r., licząc od 1987 r., stopa wzrostu BIZ wyniosła około 45,6% po stronie wypływu i 43,8% po stronie napływu. Kwotowo sytuacja przedstawiała się następująco: w 1998 r. wypłynęło 649 mld dol., napłynęło zaś 644 mld; w 1999 r. nastąpił dalszy wzrost – odpowiednio 865 mld dol. i 800 mld. W 1998 r. działalność ta koncentrowała się w krajach wysoko rozwiniętych. Napływ BIZ do tych państw i ich odpływ z tej grupy krajów osiągnął poziom w wysokości odpowiednio 460 mld dol. i 595 mld. W krajach rozwijających się przepływy BIZ miały tendencję spadkową, natomiast do Europy Środkowej i Wschodniej utrzymywały się na stabilnym poziomie (19 mld dol.)⁸⁴.

Zmiana struktury geograficznej handlu towarami i usługami oraz międzynarodowego przepływu kapitału była *signum temporis* w gospodarce światowej. Pogłębiły się w niej tendencje do triadyzacji. Zamiast prymatu jednego kraju lub regionu funkcjonowały trzy centra, które decydowały o kształcie globalnej ekonomiki. Były to Stany Zjednoczone, Europa Zachodnia oraz Japonia wraz z azjatyckimi „tygrysami”. W dziedzinie międzynarodowej wymiany nie miały one do końca lat 80. żadnych poważniejszych rywali.

W ostatniej dekadzie XX stulecia rola handlu międzynarodowego w światowej gospodarce zwiększyła się jeszcze bardziej. W tym czasie światowy import (bez Rosji i Europy Środkowowschodniej) powiększył się o 72% (w latach 80. o 37%), natomiast eksport o 71% (we wcześniejszej dekadzie o 35%). Kraje rozwijające się gospodarczo zmniejszały dystans do państw uprzemysłowionych. Roczna dynamika ich importu w latach 90. wynosiła ponad 9% (państw rozwiniętych natomiast – 6,7%), wyższe też było ich tempo eksportu – 11% (a państw rozwiniętych – niecałe 6%).

Tabela 8. Tempo handlu światowego (import + eksport) w latach 1980–1999 (1990 = 100)

	1980	1990	1995	1999
ŚWIAT (bez Rosji i Europy Środkowowschodniej)	64	100	137	172
Kraje rozwinięte gospodarczo	65	100	128	163
Kraje rozwijające się	61	100	166	201
Ameryka Północna	66	100	137	186
Azja	61	100	123	136
Europa Zachodnia	65	100	125	159
Oceania	62	100	135	171

Źródło: RS 2001, s. 596–597.

⁸⁴ Z. Wysokińska, *Konkurencyjność w międzynarodowym globalnym handlu technologiami*, Warszawa–Łódź 2001, s. 70–73.

Mimo znacznego postępu w handlu międzynarodowym krajów rozwijających się, nadal dominującą pozycję zajmowały państwa wysoko rozwinięte. W końcu lat 90. około 80% obrotów światowego eksportu i około 77% importu przypadało na grupę dwudziestu najbogatszych państw globu. Największymi importerami w 1999 r. były: Stany Zjednoczone (18,1% całości światowego importu), Niemcy (8,4%), Wielka Brytania (5,7%), Japonia (5,5%), Francja (5,2%); zaś eksporterami: USA (12,5%), Niemcy (9,8%), Japonia (7,6%), Francja (5,4%) i Wielka Brytania (4,9%)⁸⁵.

Stany Zjednoczone zajmowały wprawdzie pierwsze miejsce w handlu światowym, ale ich poważnym problemem był wysoki ujemny bilans w dziedzinie wymiany z zagranicą. Niewątpliwy wpływ na sytuację w handlu międzynarodowym miał kryzys finansowy (1997) w uprzemysłowionych krajach azjatyckich (na rynki te przypadało 30% międzynarodowych obrotów). W tej sytuacji nawet potężna Japonia boleśnie odczuła obniżanie popytu swoich mniejszych azjatyckich sąsiadów.

Jeśli chodzi o dynamikę importu i eksportu, to w Europie wyróżniała się grupa kilku mniejszych krajów, a zwłaszcza Irlandia i Finlandia, które w konsekwencji przyspieszonej industrializacji i polityki proeksportowej osiągnęły imponujące tempo i wysoki, dodatni bilans handlu. Europa Środkowowschodnia, mimo dobrych rezultatów Węgier, Czech i Polski, miała nadal nikły udział w międzynarodowym podziale pracy. Natomiast w krajach Trzeciego Świata wzrosła dynamika handlu zagranicznego Argentyny i Chin, a wśród krajów afrykańskich tylko RPA znalazła się w pierwszej dwudziestce państw najszybciej rozwijających wymianę zagraniczną⁸⁶.

5. Tendencje integracyjne

W 1969 r. zakończył się okres przejściowy w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej oraz podjęte zostały przygotowania na rzecz budowy unii gospodarczej. W latach 70. dokonano postępu w realizacji procesów integracyjnych, zwłaszcza w dziedzinie handlu i współpracy walutowej. EWG stawała się coraz silniejsza. Pierwsze rozszerzenie, tzw. północne, dokonało się w 1973 r., kiedy do sześciu państw dołączyły 3 kolejne: Wielka Brytania, Irlandia i Dania⁸⁷. W latach 80. przeprowadzono dwa następne rozszerzenia

⁸⁵ P. Bairoch, *op. cit.*, s. 414–415; RS 2001, s. 706–707.

⁸⁶ RS 2001, s. 706–707; A. Maddison, *The World Economy...*, s. 361–362.

⁸⁷ Norwegia, pomimo kilkuletnich negocjacji oraz aprobaty ze strony EWG, nie została jej członkiem, gdyż społeczeństwo tego kraju odrzuciło w referendum taką możliwość. Zob. więcej nt. rozszerzeń EWG w: C. Preston, *Enlargement and Integration in European Union*, New York 1997, s. 41.

(tzw. śródziemnomorskie), w wyniku których członkami EWG zostały Grecja (1981 r.), Hiszpania i Portugalia (1986 r.). W tym czasie następowało też zbliżenie na linii EWG–EFTA, a na polepszenie stosunków między obu ugrupowaniami wpłynęła Deklaracja Luksemburska z 1984 r., która po raz pierwszy otwierała drogę wszystkim krajom Europy Zachodniej do rozszerzenia współpracy poza strefę wolnego handlu i unię celną. Jeszcze większe znaczenie dla integracji europejskiej miało ogłoszenie w 1986 r. Jednolitego Aktu Europejskiego, który rozszerzał cele i zadania EWG (m.in. na współpracę w dziedzinie socjalnej i ochrony środowiska) oraz ustanawiał podstawy prawne prowadzonej już przez Wspólnotę działalności, nie zapisanej jeszcze formalnie w Traktatach Rzymskich (m.in. współpraca w dziedzinie walutowej oraz nowoczesnej technologii)⁸⁸. Organy EWG uzyskiwały nowe kompetencje, które wzmacniały ich ponadnarodowy charakter. Europa Zachodnia uczyniła znaczny krok na drodze do unii ekonomicznej i monetarnej.

Proces integracji ekonomicznej był kontynuowany w latach 90. i objął praktycznie cały świat, tym niemniej najodważniejsze decyzje podejmowano w tym zakresie wciąż na kontynencie europejskim. Dzięki dłużej współpracy EWG i EFTA udało się na początku lat 90. ogłosić projekt utworzenia Europejskiego Obszaru Gospodarczego, w którego skład weszły, obok dwunastu państw EWG, także pozostałe państwa Europy Zachodniej (z wyjątkiem Szwajcarii). Funkcjonowanie EOG było możliwe dzięki zniesieniu przeszkód w swobodnym przepływie towarów, usług, kapitału i osób. Te cztery podstawowe warunki zostały uzupełnione programami, obejmującymi współpracę w dziedzinach: ochrony środowiska, naukowo-badawczej, ochrony konsumenta, polityki socjalnej i kulturalnej. Kraje, które ratyfikowały układ ogłoszony w Porto w 1992 r., godziły się na stopniowe usunięcie barier technicznych w handlu, liberalizację przepływu towarów, uproszczenie kontroli i procedur celnych. Ponadto wprowadzony został swobodny transfer kapitałów, inwestycji oraz usług bankowych i finansowych. Ustalono także, że w stosunku do przepływu kapitałów stosowana będzie klauzula narodowa, zobowiązująca kraje do traktowania kapitału zagranicznego nie gorzej niż własnego⁸⁹.

Równocześnie z pracami nad powołaniem EOG przygotowywano projekt zmian w samej EWG. Już w 1991 r. zawarto w Maastricht porozumienie o powstaniu Unii Europejskiej (weszło ono w życie w 1993 r.). W ten sposób zdecydowano o utworzeniu do końca wieku unii ekonomicznej

⁸⁸ *Jednolity Akt Europejski*, [w:] *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, S. Skrzydło-Tefelska, Lublin 1994, s. 311–315. Zob. też: J. Ruszkowski, E. Górnicz, M. Żurek, *Leksykon integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 95–96.

⁸⁹ T. Blanchet, R. Piipponen, M. Westman-Clement, *The Agreement on the European Economic Area (EEA). A Guide to the Free Movement of Goods and Competition Rules*, Oxford 1994.

i monetarnej. Na obszarze Unii Europejskiej dopuszczono do całkowitego wolnego przepływu towarów, usług, kapitału, siły roboczej i ludzi. Traktat z Maastricht stanowił kolejny stopień realizacji coraz ściślejszej unii narodów Europy i zmierzał do zacieśniania stosunków ekonomicznych i politycznych państw członkowskich⁹⁰.

Do podstawowych osiągnięć traktatu z Maastricht zalicza się: utworzenie unii gospodarczej i walutowej z własną samodzielną walutą, zobowiązanie się krajów członkowskich do prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa na bazie Unii Zachodnioeuropejskiej, rozszerzenie działalności UE o nowe podmioty gospodarcze⁹¹, zintensyfikowanie współpracy na polu wymiaru sprawiedliwości i polityki wewnętrznej, wzmocnienie kompetencji Parlamentu Europejskiego poprzez m.in. możliwość weta wobec decyzji Rady UE, a także ustanowienie obywatelstwa UE oraz powołanie nowych organów⁹².

Jednym z głównych zadań w procesie budowy unii ekonomicznej i monetarnej było więc pogłębienie integracji europejskiej w dziedzinie polityki społecznej, ochrony środowiska i w innych dziedzinach, takich jak rozwój transeuropejskiej sieci transportowej i energetycznej, dążenie do osiągnięcia wysokiego poziomu ochrony zdrowia, edukacji, kultury, zapewnienie ochrony praw konsumenta, bezpieczeństwo obywateli i rozwój turystyki⁹³.

Czwarte rozszerzenie Unii Europejskiej stało się faktem 1 stycznia 1995 r., kiedy to jej nowymi członkami zostały: Austria, Finlandia i Szwecja, natomiast Norwegia, mimo pozytywnej oceny Komisji Europejskiej, odrzuciła możliwość członkostwa (po kolejnym nieudanym referendum)⁹⁴. Ponadto w końcu lat 90. przygotowywano pole do dalszego poszerzenia UE, tym razem o kilkanaście nowych krajów z Europy Środkowowschodniej i Południowej. Dlatego też w 1997 r. ogłoszono postanowienia traktatu amsterdamskiego – dokumentu nowelizującego dotychczasowy dorobek traktatowy

⁹⁰ M. Greta, W. Kasperkiewicz, *Podstawy integracji europejskiej*, Łódź 1999, s. 50.

⁹¹ Należą do nich m.in. sektory: przemysłu, transportu, telekomunikacji, energetyki, ochrony konsumenta, edukacji, szkolenia zawodowego, ochrony zdrowia, polityki społecznej, ochrony środowiska, a także dziedziny kultury.

⁹² Między innymi Europejskiego Banku Centralnego, Komitetu Regionów, Komitetu Ekonomicznego i Finansowego. Opracowane na podstawie: *Traktat o Unii Europejskiej*, [w:] *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, s. 316–334; *The Maastricht Treaty: Extracts from the Treaty on European Union and some of the annexed Protocols (1992)*, [w:] *Documents on European Union*, ed. A. G. Harryvan, J. van der Harst, Houndmills 1997, nr 74, s. 273–285; zob. też: K. Michałowska-Gorywoda, *Integracja polityczna*, [w:] *Unia Europejska*, Warszawa 1998, s. 342–369.

⁹³ *Treaty on European Union, ECSC – EEC – EAEC*, Brussels 1992; Z. Doliwa-Klepaczki, *Wspólnoty Europejskie: UE, CECA, EWG, EURATOM: analiza oraz wybrane dokumenty*, Białystok 1993; *Integracja europejska*, red. A. Marszałek, Łódź 1997.

⁹⁴ C. Preston, *op. cit.*, s. 91–107.

UE. Do najważniejszych postanowień przyjętych w Amsterdamie przez ministrów spraw zagranicznych państw Piętnastki zalicza się: dokonanie modyfikacji wspólnotowych i unijnych praw podstawowych (m.in. możliwość nakładania sankcji na państwa nie respektujące elementarnych zasad demokracji, wprowadzenie zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn, nałożenie obowiązku ochrony środowiska itp.), przeprowadzenie zmian instytucjonalnych i modyfikacji procedur decyzyjnych. Zapewniona została również możliwość wstrzymywania się od głosu w szczególnych przypadkach w sprawach polityki zagranicznej oraz jednomyslność przy rozpatrywaniu kwestii istotnych dla interesów narodowych poszczególnych państw. Ponadto przeprowadzone zostały zmiany odnoszące się do współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych⁹⁵.

Wprowadzenie w życie tych postanowień dokonywało się z pewnymi trudnościami, niemniej jednak zasadnicze decyzje z Maastricht i Amsterdamu były realizowane i przyniosły znaczące korzyści państwom członkowskim. Budowa jednolitego rynku wewnętrznego doprowadziła do oszczędności, wynikających ze zniesienia barier handlowych wewnątrz UE i z pełnej liberalizacji rynku finansowego, z nasilenia się konkurencji wewnętrznej, zwiększenia skali produkcji, a także zniesienia ograniczeń w zakresie dostępu do rynku zamówień publicznych.

Ocena ekonomicznych efektów jednolitego rynku wewnętrznego została dokonana na zlecenie Komisji Europejskiej i dotyczyła kilku podstawowych obszarów, tj. handlu zagranicznego, bezpośrednich inwestycji zagranicznych, zmian strukturalnych w przemyśle, konkurencji, lokalizacji zasobów, dochodu, zatrudnienia i konwergencji między krajami członkowskimi. Z przeprowadzonej analizy wynikał generalny wniosek: realizacja zadań unijnych doprowadziła do wzrostu efektywności ekonomicznej i podniesienia dobrobytu w krajach Unii⁹⁶.

Dla poparcia tej oceny warto przytoczyć kilka konkretnych danych. Z tytułu przynależności do jednolitego rynku wzrósł o kilka procent handel wewnątrz UE. Doszło też, wbrew poważnym obawom, do ułatwienia dostępu krajom trzecim do wspólnego rynku. Poprawa efektywności gospodarowania i silna konkurencja umożliwiła znaczącą restrukturyzację przemysłu, a w rezultacie – redukcję kosztów inwestowania i wytwarzania. Zmiany struktury europejskiego przemysłu przejawiały się w szybkim wzroście przejęć i fuzji, koncentracji produkcji oraz w zmianach wielkości firm i uzyskaniu większej efektywności. Rosnąca koncentracja produkcji wystąpiła przede wszystkim w przemysłach technologicznie intensywnych, tj. w tele-

⁹⁵ J. Ruszkowski, E. Górnicz, M. Żurek, *op. cit.*, s. 205–210. Zob. szerzej: S. Parzymies, *Traktat Amsterdamski o Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1997, nr 3, s. 9–22.

⁹⁶ Z. Wysokińska, J. Witkowska, *op. cit.*, s. 150–152.

komunikacji, transporcie, przemyśle spożywczym oraz w wytwórczości sprzętu elektrycznego i pomiarowego. Jednolity rynek wewnętrzny wyraźnie przyspieszył konwergencję cenową. Jej zakres był zróżnicowany w zależności od grup towarowych, największą odnotowano w dobrach konsumpcyjnych i w sprzęcie inwestycyjnym. Oddziaływanie na ceny i stopy inflacji ułatwiało prowadzenie polityki makroekonomicznej w UE.

Kraje członkowskie Unii osiągnęły w wyniku realizacji jednolitego rynku wewnętrznego dodatkowy przyrost PKB, szacowany na 60–80 mld ECU, tj. 1–1,5% ponad poziom przewidywanego PKB, w przypadku, gdyby nie wdrażano w życie tego programu. Z tego samego powodu wzrosło też zatrudnienie od 300 tys. do 900 tys. Największe korzyści były udziałem Irlandii, Hiszpanii, Portugalii i Grecji, czyli nowych krajów członkowskich. W 1993 r. w Hiszpanii, Portugalii i Grecji wartość dodana brutto była prawie o 7% wyższa, w porównaniu z ekstrapolowanym trendem rozwoju sprzed 1987 r., a w Irlandii aż o 40%. Generalnie tempo wzrostu gospodarczego w UE powiększyło się o 1–2% w 2000 r. w porównaniu do 1999 r.

Pozytywne efekty przyniosła realizacja unii walutowej. Ocenia się, że po wejściu w życie unii ekonomicznej i monetarnej w siedmiu krajach UE odnotowano nadwyżkę budżetową. Jednocześnie poprawiła się sytuacja finansów publicznych (w 1998 r. deficyt spadł do 1,5%, a w 1999 r. do 0,6%). Początkowo po wprowadzeniu euro (1 stycznia 1999 r.) „ujawniła się” silna deprecjacja (około 30%) tej waluty względem dolara USA i innych walut międzynarodowych. W następnych latach siła nabywcza euro stopniowo rosła⁹⁷.

Nie we wszystkich obszarach programy unijne przynosiły tak szybkie i dobre rezultaty. Wiele trudności następczała m.in. realizacja polityki integracyjnej w rolnictwie. Niektóre państwa członkowskie nie chciały ponosić wysokich kosztów wspierania rolnictwa. W latach 90. udział wydatków na finansowanie rolnictwa oscylował w granicach 50% wydatków budżetu unijnego (ale w latach 70. wahał się w granicach 70–90%)⁹⁸.

Znaczny postęp integracji dokonał się także w poszczególnych obszarach europejskich. Wysoki stopień zintegrowania osiągnął zwłaszcza Beneluks oraz region nordycki. Największy wymierny efekt integracji objawił się tam na rynku dóbr. Dzięki liberalizacji handlu udało się zwiększyć, a następnie utrzymać, wysokie wewnętrzne obroty w eksporcie i imporcie. Podobnie jak na rynku towarów, wprowadzono na tych obszarach swobodny przepływ usług i kapitałów. Powiązania ekonomiczne na szczeblu wspólnego rynku były tam bardziej znaczące niż w innych regionach europejskich. Ponadto do najważniejszych osiągnięć integracji nordyckiej należał wspólny rynek

⁹⁷ *Ibidem*, s. 154–157.

⁹⁸ M. Greta, W. Kasperkiewicz, *op. cit.*, s. 155.

pracy, który był symbolem „wolności ekonomicznej” obywatela Północy. Zaawansowanie poszczególnych etapów integracji ekonomicznej sprawiało, iż Beneluks i blok nordycki tworzyły swego rodzaju integrację w integracji⁹⁹.

Próby ustanowienia ugrupowania integracyjnego w Europie Środkowo-wschodniej podjęły się także kraje z Grupy Wyszehradzkiej: Polska, Czechosłowacja i Węgry. Jednak działające od 1993 r. Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (CEFTA) nie miało wielkiego wpływu na stosunki gospodarcze państw ją tworzących. Rozwój handlu w ramach CEFTA (mimo stopniowego rozszerzania tego ugrupowania z czterech do siedmiu członków) nie pobudził jednak współpracy o charakterze integracyjnym¹⁰⁰.

Do aktywizacji procesów integracyjnych dochodziło także na obszarach pozaeuropejskich. Stany Zjednoczone nawiązały bliższą współpracę w regionie amerykańskim. W grudniu 1992 r. podpisano układ o utworzeniu strefy wolnego handlu NAFTA (wszedł on w życie 1 stycznia 1994 r.), obejmujący USA, Kanadę i Meksyk. Układ ten przewidywał zniesienie barier handlowych między sygnatariuszami porozumienia. Z blisko 400 milionami mieszkańców, trzy kraje północnoamerykańskie utworzyły drugą, pod względem wielkości po Europejskim Obszarze Gospodarczym, strefę wolnego handlu na świecie (a przed wejściem postanowień z Porto i Maastricht przez krótki czas nawet największą)¹⁰¹.

Dokonał się też postęp w integracji latynoamerykańskiej. Wspólny rynek utworzyły Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj. Aktywność zwiększyła Grupa Andyjska (Boliwia, Ekwador, Kolumbia, Peru i Wenezuela). Czyniono także starania o integrację całego obszaru obu Ameryk, jednak – w przeciwieństwie do obszaru europejskiego (gdzie zachowana została równowaga ekonomiczna między poszczególnymi państwami) – zwłaszcza kraje Ameryki Łacińskiej obawiały się dominacji we wspólnym rynku Stanów Zjednoczonych

⁹⁹ Ważną częścią współpracy sąsiedzkiej (w przypadku Skandynawii, nie tylko dwustronnej, lecz także trójstronnej) był stan integracji przygranicznej krajów nordyckich. Stopień i charakter integracji sąsiedzkiej był doskonałym miernikiem kondycji i efektywności integracji całego ugrupowania regionalnego. Integracja krajów sąsiadujących ze sobą w znacznym stopniu determinuje więc charakter i efektywność integracji wielostronnej. Biorąc pod uwagę osiągnięcia poszczególnych okręgów przygranicznych w Skandynawii, jasne się staje, iż wielostronna współpraca sąsiedzka tych państw, poczynając od ich lokalnego poziomu, była fundamentem integracji całości tego regionu. Ta współpraca może więc być przykładem integracji regionalnej w całej Europie (R. Matera, *Integracja...*, s. 218).

¹⁰⁰ J. Skodlarski, *Integracja sąsiedzka w Europie Centralnej. Przeszłość i teraźniejszość*, Łódź 1997, s. 73. Por. M. Perczyński, *Współpraca państw Grupy Wyszehradzkiej a integracja europejska*, „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 2, s. 61–78.

¹⁰¹ Krytycy porozumienia zwracali uwagę na zagrożenie rynku pracy Stanów Zjednoczonych i Kanady przez eksport siły roboczej z Meksyku, mającego najniższe koszty pracy. Jednak przeważający zwolennicy utworzenia tego ugrupowania zwracali uwagę na zwiększenie wzajemnych obrotów handlowych między członkami NAFTA (*Leksykon państw świata...*, s. 239).

(nawet mimo faktu, iż niektóre z nich mają dodatni bilans handlowy z tym krajem). W regionie Azji inicjatywy w organizowaniu Wspólnoty Gospodarczej Oceanu Spokojnego podjęła się Japonia, jednak stopień zaawansowania tego projektu jest jeszcze niewielki.

6. Narastanie współzależności międzynarodowej

Za trzy podstawowe źródła wzrostu współzależności w gospodarce światowej w latach 1970–2000 uznaje się: rozwój transportu i komunikacji, zwiększanie się wydajności pracy i dochodów ludności oraz politykę krajów, sprzyjającą międzynarodowej wymianie. Pojawiały się również coraz liczniejsze problemy dotyczące całego świata. Skala niespotykanych dotąd trudności surowcowych, inflacyjnych, walutowych, technologicznych, żywnościowych oraz ochrony środowiska naturalnego zmuszała do poszukiwania rozstrzygnięć globalnych¹⁰².

Przeciwdziałania podejmowały rządy poszczególnych państw, niektóre ugrupowania regionalne i organizacje międzynarodowe. Uznano, iż dalsze „powielanie” rozwoju gospodarczego według dotychczasowych wzorów jest nieracjonalne. Z inicjatywy ONZ przygotowano m.in. strategię rozwoju na lata 70., wypracowano założenia Nowego Międzynarodowego Ładu Ekonomicznego oraz zorganizowano Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Główną ideą tych strategii i programów było uwzględnianie długookresowych interesów całej ludzkości. Nie dziwi zatem fakt, iż pracom tym towarzyszył nacisk opinii publicznej, co potwierdzało wzrost świadomości globalnej. Zrozumienie współzależności światowych łączyło się z powstaniem koncepcji racjonalności globalnej. Zgodnie z tą powstałą w latach 70. ideą, racjonalność narodowa pojedynczych państw powinna być podporządkowana ogólniejszej racjonalności – globalnej¹⁰³. Konfrontując te koncepcje z praktyką, należy stwierdzić, że nie nadążały one za przemianami w ekonomice światowej. Do tego opóźnienia przyczyniał się też podział polityczny.

¹⁰² W 1972 r. ukazała się praca zbiorowa amerykańskiego Instytutu Technologii z Massachusetts pt. *Granice wzrostu*, w której autorzy przepowiadali, że w ciągu 100 lat zostaną osiągnięte granice wzrostu gospodarczego Ziemi. Autorzy podkreślali 5 tendencji, budzących największy niepokój świata: eksplozja demograficzna, przyspieszone uprzemysłowienie (co łączy się z degradacją środowiska naturalnego), wyczerpywanie się nieodnawialnych bogactw naturalnych oraz niedożywienie. Nawet jeśli głos ten nie okaże się proroczy, to zwrócił uwagę na narastanie problemów w skali globalnej.

¹⁰³ Więcej nt. problemów globalnych we współczesnej gospodarce światowej czytaj: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, s. 291–310.

Z pewnością decydujący wpływ na wzrost świadomości globalnej miał dalszy postęp w dziedzinie transportu i komunikacji. Nowego wymiaru nabrała szybkość przepływu ludzi, towarów oraz informacji. Można powiedzieć, że żaden z sektorów transportu, służących szybkiemu przemieszczaniu się, nie był zaniedbywany. W powietrzu latały już samoloty, które przekraczały prędkość dźwięku (słynne Concorde), jednak olbrzymia większość przewozów była obsługiwana przez samoloty szerokokadłubowe o dużym zasięgu. W sumie między 1975 a 1990 r. liczba pasażerów podróżujących samolotami wzrosła z 0,5 mld do 1,2 mld¹⁰⁴. Do najbardziej uczęszczanych należały lotniska amerykańskie oraz europejskie. Największy poziom pasażerokilometrów osiągały Stany Zjednoczone. Druga pod tym względem Japonia w 1985 r. miała wynik 9-krotnie niższy; trzecia Wielka Brytania już 12-krotnie, a kolejne państwa, Francja i Kanada – ponad 15-krotnie¹⁰⁵.

Na ziemi w dalszym ciągu „królował” samochód, którym dysponował w końcu lat 80. co drugi mieszkaniec (włącznie z dziećmi) Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii oraz kilku krajów Europy Zachodniej. Najwięcej dróg kołowych, przypadających na 100 km² posiadały: Japonia (gdzie długość autostrad wzrosła ze 190 km w 1965 r. do 2 tys. 10 lat później i ponad 4 tys. w drugiej połowie lat 80.¹⁰⁶), Holandia, RFN, Wielka Brytania i Włochy. Pozycji motoryzacji w przewozach nie naruszył w dłuższym okresie nawet kryzys energetyczny, a w dużym stopniu „przysłużył się” poszukiwaniu oszczędniejszych form zużycia paliwa. O przewadze samochodów nad innymi rodzajami transportu świadczyła struktura przewozów pasażerskich i ładunków. Dzięki zwiększeniu liczby ciężarówek w transporcie produktów i surowców udział pojazdów samochodowych jako odsetek wszystkich przewozów wynosił w kilku krajach europejskich nawet 90%. W państwach o dużej powierzchni i dostępie do ropy i gazu zwiększało się znaczenie transportu rurociągowego¹⁰⁷.

W kilku krajach samolot i samochód musiały sprostać konkurencji kolei. Superszybkie pociągi (pokonujące trasy w czasie 200 km/h) jeździły w Japonii (*Shinkansen*), Francji (*TGV*) i w Niemczech Zachodnich. Ważną funkcję pełniły koleje w bloku socjalistycznym, w którym jednak prędkości pokonywania tras były ponad dwukrotnie mniejsze niż na Zachodzie. Zupełnie natomiast zdystansowany został pasażerski transport morski, liczący się właściwie tylko w krótkich przewozach promowych. W światowej flocie handlowej do wielkiego znaczenia doszły kontenerowce oraz tzw. *Ro-ro* – statki do przewozu ładunków na pojazdach. Największy przeładunek dokonywał się w portach holenderskich (Rotterdam), niemieckich (Hamburg),

¹⁰⁴ J. Kaliński, *op. cit.*, s. 318.

¹⁰⁵ *RS 1996*, s. 654.

¹⁰⁶ T. Nakamura, *op. cit.*, s. 131.

¹⁰⁷ *RS 1996*, s. 650–654; *Świat w przekroju 1981*, s. 444.

japońskich (Tokio), amerykańskich (Nowy Jork) oraz w Singapurze i Hongkongu.

Obok transportu do szybkiego obiegu informacyjnego najbardziej przyczyniło się upowszechnienie łączności. Dzięki połączeniom radiowym, satelitarnym oraz użyciu światłowodów rosła liczba osób korzystających z telefonów. Między 1970 a 1989 r. we wszystkich krajach europejskich podwoiła się grupa korzystających z usług telekomunikacji, a w krajach do tej pory słabiej rozwiniętych pod tym względem – nawet potroiła. Najwięcej aparatów telefonicznych podłączonych do sieci centralnej na 1000 mieszkańców posiadały w 1980 r.: Stany Zjednoczone, Szwecja (około 800) oraz Kanada, Szwajcaria i Dania (ponad 700)¹⁰⁸. Rozwijały się prace nad telefonią komórkową oraz Internetem, wykorzystujące technologie wojskowe. W 1986 r. Internetem posługiwało się zaledwie 200 agencji, szkół i laboratoriów badawczych, a w 1990 r. liczba użytkowników zbliżała się do pół miliona¹⁰⁹. Powszechną dostępność środków łączności i masowego przekazu potwierdzają dane dotyczące abonentów radiowych i telewizyjnych. Na świecie najwięcej z nich mieszkało w Stanach Zjednoczonych (już w końcu lat 70. na 1000 ludności przypadało ponad 2 tys. odbiorników radiowych i ponad 600 telewizorów), w Kanadzie, Australii (więcej niż 1000 radiodbiorników i 300 odbiorników TV) oraz w krajach nordyckich.

Szybki przepływ informacji wpływał na umiędzynarodowienie się transakcji finansowych oraz umożliwiał lepsze poznanie rynku. Często zresztą służył także inwestorom krótkoterminowym, obracającym tzw. kapitałem spekulacyjnym. W świecie funkcjonowało kilka centrów obrotów kapitałowych, a ich położenie geograficzne potwierdzało tezę o trójbiegunowości świata finansjery. W końcu lat 80. najwięcej transakcji papierami wartościowymi przeprowadzano na giełdzie tokijskiej i nowojorskiej. W regionie azjatyckim liczyły się też giełdy w Osace i Singapurze, a w Stanach Zjednoczonych drugim ośrodkiem finansowym po Wall Street było Chicago. W Europie do najbardziej aktywnych giełd należały: frankfurcka, londyńska i paryska¹¹⁰. Podobne trendy można zaobserwować w bankowości. Coraz większy wpływ na światowe finanse miały banki międzynarodowe. Do najbardziej stabilnych instytucji kredytowych należały placówki w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Japonii, a w Europie wśród 500 największych banków najliczniej reprezentowane były w 1988 r.: zachodnioniemieckie (ponad 40), włoskie (ponad 30), francuskie, brytyjskie i hiszpańskie¹¹¹.

¹⁰⁸ RS 1996, s. 655; *Świat w przekroju* 1981, s. 443; MRS 1986, s. 242; B. R. Mitchell, *International Historical Statistics. Europe 1750–1988*, Houndmills 1992, s. 748–749 (dalsze dane statystyczne, dotyczące łączności, podajemy za tymi samymi źródłami).

¹⁰⁹ J. Kaliński, *op. cit.*, s. 318.

¹¹⁰ J. Bossak, *op. cit.*, s. 168.

¹¹¹ V. Zamagni, *The Economic History of Italy 1860–1990*, Oxford 1997, s. 361–362.

Dobre poznanie rynku zachęcało przedsiębiorstwa transnarodowe do aktywności międzynarodowej, szczególnie w regionach, gdzie pozwalała na to stabilność ekonomiczna. Wkład korporacji w rozwój handlu światowego, przepływ technologii i kapitału był ogromny. Niektóre z nich miały częstokroć większe przychody niż niejedno państwo, korzystały bowiem z zysków ekonomicznych, związanych z dużym zasięgiem działalności. W latach 70. i 80. największy biznes globalny prowadziły przedsiębiorstwa amerykańskie, inwestujące w przemyśle samochodowym, elektronicznym, czy paliwowym. Międzynarodową aktywność rozwijały także firmy związane z przemysłem spożywczym, kosmetycznym, chemicznym i farmaceutycznym. Coraz większa była też internacjonalizacja firm japońskich, niemieckich, włoskich, brytyjskich, szwajcarskich i holenderskich¹¹².

Korporacje transnarodowe przyczyniały się do zwiększania współzależności międzynarodowej, co zresztą było często przedmiotem krytyki, zwłaszcza ze strony lokalnych przedsiębiorców. W wielu krajach „ochronę” przed wpływami korporacji zapewniały rządy, które, sprzeciwiając się idei liberalnej, nie dopuszczały po prostu do rynku tych przedsiębiorstw. Pewną przeciwwagę dla niepohamowanych działań na rynku światowym stanowiły organizacje integracyjne. Były one w pewien sposób tarczą ochronną regionów (nierazko iluzoryczną) przed negatywnymi skutkami globalnych ruchów.

Charakterystyczną tendencją w gospodarce światowej było nasilanie się globalizacji. Proces ten prowadził do zbliżenia narodów i regionów, a zwłaszcza zmian struktur gospodarczych, do tworzenia się sieci ekonomicznych powiązań, olbrzymich rynków światowej wymiany towarów i usług oraz powstania nowoczesnych rodzajów komunikacji. Rynki i produkcja w różnych krajach były coraz bardziej od siebie uzależnione¹¹³. Globalizacja gospodarki pobudzała działalność transgraniczną, podejmowaną przez przedsiębiorstwa w zakresie inwestycji zagranicznych, handlu i współpracy w celu rozwoju produkcji, zaopatrzenia oraz marketingu. Działalność międzynarodowa sprzyjała zdobywaniu nowych rynków zbytu, wykorzystania ich technologicznych i organizacyjnych przewag, umożliwiała redukcję kosztów biznesu, a także ryzyka¹¹⁴.

Dla procesów globalizacji istotne znaczenie miał w długiej perspektywie rozwój nowoczesnych gałęzi produkcji, wzrost zasobów wysoko wykwalifikowanych kadr oraz nowych technologii. Jednocześnie pod presją stałego zapotrzebowania na innowacje ze strony konkurujących przedsiębiorstw,

¹¹² *Kraje kapitalistyczne...*, s. 87; J. L. van Zanden, *The Economic History of the Netherlands 1914–1995. A Small Open Economy in the „Long” Twentieth Century*, London 1998, s. 36–37.

¹¹³ J. Thesing, *Globalizacja. Europa i XXI wiek*, [w:] *Europa. Fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 51; A. Giddens, *Global Capitalism*, New York 2000.

¹¹⁴ Z. Wysokińska, *op. cit.*, s. 59.

ulegało przyspieszeniu wprowadzenie postępu technicznego. Nowe techniki, a zwłaszcza technologie informacyjne i komunikacyjne, zmieniały specjalizację przedsiębiorstw oraz intensyfikowały związki z innymi firmami¹¹⁵.

Dla procesów globalizacji podstawowe znaczenie miała przede wszystkim rewolucja informatyczna. Szczególną rolę odegrało pojawienie się takich wynalazków, jak: komputer, faks, Internet, telefon komórkowy oraz łączność satelitarna. Umożliwiły one skokowy postęp w gromadzeniu, przetwarzaniu i przesyłaniu informacji. Dzięki globalizacji coraz większa liczba przedsiębiorstw zaczęła traktować świat jako jeden rynek zbytu¹¹⁶.

Największe możliwości angażowania się w produkcję międzynarodową miały w końcu wieku przedsiębiorstwa transnarodowe. W 1997 r. 60 tys. przedsiębiorstw macierzystych dysponowało ponad pół milionem zagranicznych filii. Około 90% największych korporacji transnarodowych pochodziło z krajów Triady (Unia Europejska, Japonia, Stany Zjednoczone). W czołówce stu najpotężniejszych z nich uplasowały się firmy reprezentujące głównie przemysł elektroniczny i komputerowy, motoryzacyjny, paliwowy, chemiczny (głównie farmaceutyczny) oraz spożywczy. Do największych zaliczano: General Electric, Ford Motor Company, General Motors, Mobil Corporation, Exxon Corporation, IBM (wszystkie mieściły się w Stanach Zjednoczonych), Royal Dutch Shell Group (Wielka Brytania-Holandia), Toyota (Japonia), Volkswagen Group, Daimler Benz (Niemcy), Fiat SA (Włochy), Nestle SA (Szwajcaria)¹¹⁷. W 1997 r. w posiadaniu 50 czołowych korporacji transnarodowych znajdowało się ponad 100 mld dol. aktywów. Wielkie ponadnarodowe spółki, np. General Motors, dysponowały kapitałem większym od budżetu niektórych państw (czy nawet kilku mniejszych krajów).

Z międzynarodową działalnością firm i przepływem kapitałów wiązał się ściśle transgraniczny proces fuzji i nabywania majątku. Wymogi postępu technicznego i organizacyjnego wymuszały restrukturyzację firm, co prowadziło często do łączenia się w duże grupy finansowe. Wpływ na ten proces miało także wprowadzenie wspólnej waluty w krajach Unii Europejskiej. Łączna wartość przeprowadzonych międzynarodowych fuzji i przejęć w 1999 r. wzrosła o 47% w stosunku do roku poprzedniego i wyniosła 798 mld dol. (w 1998 r. 541 mld dol.). Na tym polu Europa wysunęła się przed Stany Zjednoczone. Transakcje połączeń w Europie wyniosły 582 mld USD, co

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 60; E. M. Rogers, *Communication Technology. The New Media in Society*, New York-London 1986.

¹¹⁶ A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2001, s. 18; A. Zaorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Warszawa 2000, s. 24; H. Henderson, *Building a Win-Win World – Life beyond Global Economic Welfare*, San Francisco 1996.

¹¹⁷ Z. Wysokińska, *op. cit.*, s. 69.

stanowiło 73% wartości wszystkich tego typu operacji, dokonanych na świecie¹¹⁸.

Wielka Brytania była krajem, który dzięki połączeniu np. firm Vodafone i Airtouch zajmował pierwsze miejsce pod względem wartości międzynarodowych fuzji. Firmy z Wielkiej Brytanii przeprowadziły w 1999 r. transakcje o wartości 245 mld dol. (w 1998 r. – 117 mld). Stanowiło to 30% ogólnej kwoty międzynarodowych fuzji i przejęć. Na drugim miejscu znalazły się Stany Zjednoczone (155 mld), a na następnych pozycjach Niemcy (93 mld), Francja (92 mld) i Holandia (44 mld)¹¹⁹. W krajach azjatyckich dokonano w 1998 r. transgranicznych połączeń na sumę 56 mld dol. Najwięcej przejęć przypadło na firmy ze Stanów Zjednoczonych i Japonii (po 20 mld dol.), a następnie z Wielkiej Brytanii i Francji (po 8 mld dol.). W Ameryce Łacińskiej zrealizowano transakcje międzynarodowe na kwotę 39 mld dol. W ujęciu sektorowym najwięcej fuzji i przejęć w 1999 r. miało miejsce w branży telekomunikacyjnej (159 mld dol.), chemicznej (93 mld), wydobywczej ropy i gazu (75 mld), bankowo-finansowej (59 mld) i elektrycznej (42 mld)¹²⁰.

Rolę „żandarmów”, odpowiedzialnych za stan finansowy globu, pełniły w świecie Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Prestiż i znaczenie instytucji wzrosły szczególnie w latach 70. i 80., kiedy do prac funduszu włączały się kolejne kraje zza „żelaznej kurtyny” oraz w momencie organizacji pomocy państwom zadłużonym. Pierwszym syndromem zmiany w negatywnej ocenie MFW ze strony państw bloku socjalistycznego był akces i przystąpienie Rumunii do tej instytucji w 1972 r. Na początku lat 80. decyzję o przyłączeniu się podjęły także Węgry i Polska (co nastąpiło w 1986 r.)¹²¹. Nasilenie finansowej kurateli przez instytucje międzynarodowe świadczyło o wzroście odpowiedzialności za gospodarkę wszystkich państw Ziemi. Jednym z naczelných zadań MFW stało się bowiem intensyfikowanie współpracy oraz zwiększenie solidarności w skali globalnej.

W 1994 r. minęło pół wieku od momentu powstania MFW, w związku z czym na jubileuszowym spotkaniu w Madrycie określono najważniejsze problemy globalne. Należały do nich kwestie związane z wysokim bezrobociem, które w latach 90. osiągnęło poziom najwyższy od czasu wielkiego kryzysu gospodarczego; zadłużenie publiczne i brak równowagi budżetowej; trudna sytuacja ekonomiczna i ubóstwo w najbiedniejszych krajach świata oraz trudności z transformacją gospodarczo-ustrojową w krajach Europy Środkowowschodniej. Do naczelných celów MFW zaliczał w latach 90.: osiągnięcie niskiej inflacji; prowadzenie restrykcyjnej polityki monetarnej;

¹¹⁸ A. Rutkowski, *Ponad kryzysem*, „Nowe Życie Gospodarcze”, 18 kwietnia 1999, s. 16.

¹¹⁹ Zob. strony internetowe: www.kpmg.com

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ J. Głuchowski, *op. cit.*, s. 24–25.

ograniczanie bezrobocia poprzez redukcję kosztów pracy, organizację szkoleń i liberalizację zatrudnienia; wspieranie wolnego handlu i dalszą redukcję cel; wspieranie reform w krajach rozwijających się oraz większą solidarność w skali globalnej¹²².

MFW próbował realizować powyższe cele, udzielając kredytów w momentach kryzysowych, zwłaszcza dla krajów o niestabilizowanej gospodarce. MFW starał się kojarzyć pożyczkobiorców i pożyczkodawców z różnych państw. Jednak instytucji zależało najbardziej na utrzymaniu stabilizacji walutowej, szczególnie, kiedy w dobie procesów integracyjnych wzrastało znaczenie kursów wymiennych. O sile MFW świadczyło ponadto przekroczenie na początku lat 90. liczby 150 członków, jednak największy wpływ na decyzje wywierały kraje o najwyższym wkładzie kwotowym do budżetu. W połowie lat 90. kwota udziałowa Stanów Zjednoczonych przekraczała 25 mld SDR, Rosji i Niemiec – po 8 mld, Francji i Wielkiej Brytanii – po 7 mld, Arabii Saudyjskiej – 5 mld, a Włoch i Rosji – po 4 mld¹²³.

Zadania, które wykonywał MFW, były realizowane w ścisłej współpracy z Bankiem Światowym. Jego rola wzrosła w momencie wzrostu popytu na środki finansowe ze strony krajów rozwijających się oraz państw w okresie transformacji. Bank Światowy stał się swego rodzaju rękojmią dla banków prywatnych, obawiających się kredytowego ryzyka na niestabilizowanych rynkach. Polityka kredytowa Banku Światowego sprowadza się w najistotniejszych kwestiach do wspierania takich programów, które przyczyniałyby się do wzrostu gospodarczego w państwach zadłużonych. Niezbędnym warunkiem udzielania kredytu było także zapewnienie państwa-pożyczkobiorcy o wniesieniu własnych funduszy do realizowanego przedsięwzięcia. Z pożyczek Banku Światowego najwięcej skorzystały państwa Ameryki Łacińskiej, Azja Południowo-Wschodnia i Europy Środkowowschodniej. Strumienie pieniężne przeznaczone były na realizację różnego rodzaju projektów, m.in. rozwój rolnictwa, restrukturyzację sektora energetycznego, przedsiębiorstwa wspierające rozwój oraz transport i urbanizację¹²⁴.

Polityka odprężenia po 1989 r. wpłynęła także na zahamowanie wyścigu zbrojeń, co umożliwiło zwiększenie w latach 90. transferu środków finansowo-rzeczowych na cele pokojowe i pomoc krajom rozwijającym się i najbardziej potrzebującym. Jednak okazało się, że nie jest to trwała tendencja, zwłaszcza w momentach długoletnich recesji. Proces globalizacji daje gospodarce wielkie możliwości, odsłania niewykorzystane jeszcze do końca możliwości działania, ale jednocześnie wzbudza obawy i potęguje nienawiść przedstawicieli

¹²² J. Głuchowski, *op. cit.*, Warszawa 1997, s. 23.

¹²³ *Ibidem*, s. 14–16 (cyt. za *International Fund Survey*).

¹²⁴ *Ibidem*, s. 33–34.

różnorodnych ruchów antyglobalistycznych. Narastanie współzależności wzmacnia wprowadzie gospodarkę światową, jednak nie wszystkie części naszego globu odnoszą z tego korzyści¹²⁵.

7. Kształtowanie się produktu krajowego brutto

Najbardziej widoczne zmiany w światowej gospodarce przynoszą dane dotyczące dynamiki i wysokości produktu. Wraz ze zmianą struktury zatrudnienia zmieniał się udział poszczególnych sektorów w produkcji krajowym brutto. W 1988 r. w USA, Japonii i Wielkiej Brytanii – trzech gospodarkach liczonych razem – rolnictwo wytwarzało jedynie 2% produktu, przemysł 42%, a usługi 56%. Na zmiany te wpływało z pewnością tempo wzrostu PKB, które w okresie 1970–1989 wyniosło dla świata 3,5%, a licząc na jednego mieszkańca – 1,5%. Najbardziej dynamicznie rósł PKB Azji (około 5% rocznie), Ameryki Łacińskiej i Afryki (po około 3%)¹²⁶, ale przy wysokim przyroście naturalnym nie miało to przełożenia na poprawę bytu przeciętnego mieszkańca tych regionów.

Ogółem w okresie 20 lat PKB świata prawie się podwoił i w 1989 r. wynosił 26,5 bln dol. (o sile nabywczej z 1990 r.). Na mieszkańca globu przypadało więc ponad 5 tys. dol. rocznie. Największy udział w światowym produkcie miał świat Zachodu (12,5 bln), Azja – 8,2 bln, „stary” blok socjalistyczny – 2,7 bln, Ameryka Łacińska – 2,3 i Afryka 800 mld. Jeszcze większa gradacja występowała przy wielkościach PKB na mieszkańca w poszczególnych regionach. Na Zachodzie średnia w 1989 r. wynosiła 19 tys. dol., w bloku socjalistycznym – ponad 6 tys., w Ameryce Łacińskiej – ponad 5 tys., w Azji – 2,7 tys. i w Afryce – 1,4 tys. dol. Biorąc pod uwagę gospodarki narodowe, największy produkt wytworzyły Stany Zjednoczone (21% światowego produktu), Japonia, Chiny i ZSRR. W sumie 12 największych gospodarek współtworzyło 71% światowego produktu¹²⁷.

W grupie państw o najwyższym PKB na mieszkańca w 1989 r. można powiedzieć, że wszystko wróciło do normy w porównaniu z zestawieniem z roku 1970. Klasyfikacja ta „zawdzięcza” urealnienie wypadnięcia z czołowych miejsc sezonowych liderów, bazujących na eksporcie ropy naftowej: Zjed-

¹²⁵ J. Bielawski, *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 36–38. Zob. więcej: R. Piasecki, *Nowe paradygmaty rozwoju w kontekście globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1; M. Pietraś, *Istota i zakres procesów globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 2.

¹²⁶ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 332–333; idem, *Monitoring...*, s. 60; *World Development Report 1990*, World Bank, New York 1990.

¹²⁷ Obliczone wg: A. Maddison, *The World Economy...*, s. 268–327, 330–331; idem, *Monitoring...*, s. 30.

noczone Emiraty Arabskie spadły z 3 na 20 pozycję, a w Katarze i Kuwejcie przeciętny PKB obniżył się z 30 tys. do 8 tys. dol. Listę najbogatszych otwierały w 1989 r. Stany Zjednoczone, na drugim miejscu sklasyfikowana była Szwajcaria, na trzecim Kanada, a na kolejnych miejscach: kraje skandynawskie i Japonia. W czołowej dwudziestce najwięcej jest krajów europejskich (12), a gdybyśmy wydłużyli listę, na miejscach od 21 do 24 plasowały się: Hiszpania (która w rankingu największych gospodarek zajmowała 13 pozycję), Irlandia, Portugalia i Grecja. Z nowych krajów do czołówki weszły Izrael i Singapur. Nowo uprzemysłowione kraje łatwo wdzierały się na szczyty gospodarki światowej. Hongkong pod brytyjską administracją zdystansował pod względem wielkości PKB na mieszkańca swoją macierz i gdyby był uwzględniany w rankingu, zajmowałby 9 miejsce. Kolejny z „tygrysów”, Tajwan ze średnią bliską 10 tys. dol. rocznie, uplasowałby się na 25 miejscu¹²⁸.

W latach 90. gospodarka światowa jako całość dalej przyspieszała. Ogółem światowy PKB wzrósł w okresie dekady o kolejne 9 bln dol. do około 35 bln w 2000 r. PKB podniósł się w tym okresie o 37%, tj. o 10% w stosunku do lat 80. Na ten postęp w największym stopniu zapracowały kraje rozwijające się gospodarczo, które osiągnęły przyrost bliski 60% (w poprzedniej dekadzie o połowę mniej). Ekspansję gospodarczą kontynuowała Azja, która powiększyła PKB o 85% (w latach 80. o blisko 50%).

Tabela 9. Wzrost produktu krajowego brutto w latach 1980–2000 (1990 = 100)

	1980	1990	1995	2000
ŚWIAT	73	100	119	137*
Kraje rozwinięte gospodarczo	76	100	110	124*
Unia Europejska	80	100	107	122
Francja	81	100	105	120
Niemcy	81	100	108	119
Wielka Brytania	77	100	107	122
Włochy	80	100	108	115
Japonia	68	100	107	113
Kanada	76	100	108	128
Stany Zjednoczone	77	100	111	136
Kraje rozwijające się	69	100	132	159*
Afryka (bez Egiptu)	81	100	108	122**
Ameryka Łacińska	85	100	118	131**
Azja	51	100	150	185*
Europa (łącznie z Turcją)	91	100	103	116**

* 1999

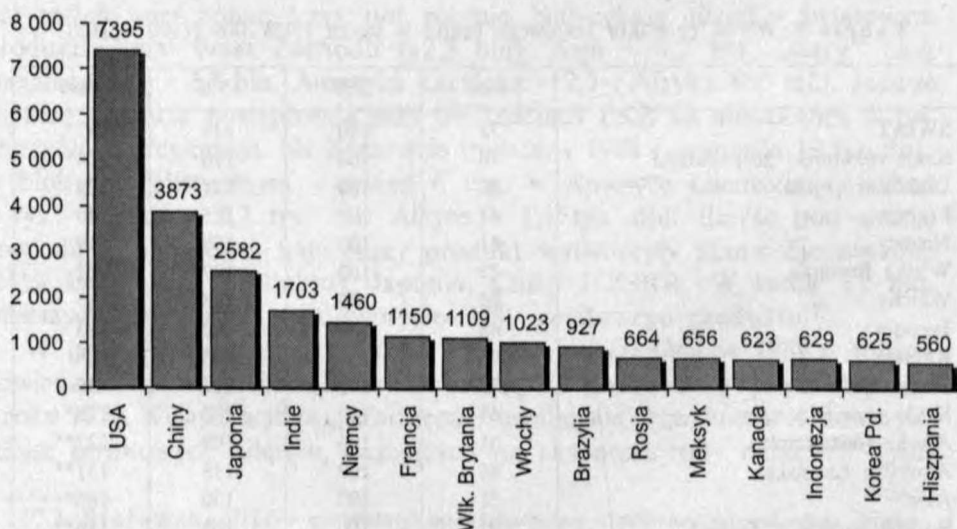
** 1998

Źródło: RS 2001, s. 598.

¹²⁸ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 268–327.

Wielkość produktu krajowego brutto pozwala na wyodrębnienie najsilniejszych ekonomicznie państw, dysponujących największym PKB. Licząc wielkość PKB według kursów walutowych (w odniesieniu do dolara), w 1998 r. miejsca te kolejno zajmowały: Stany Zjednoczone, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Chiny, Brazylia, Kanada i Hiszpania. Jednak współcześnie częściej oblicza się PKB według siły nabywczej poszczególnych walut narodowych (tzw. PPP – *purchasing power parity*). Tę ostatnią metodę stosują najważniejsze organizacje międzynarodowe (MFW, WTO) i tę klasyfikację przedstawia wykres 4. Przygniatająca i niezmienna w obu rankingach była przewaga Stanów Zjednoczonych. Wielkość produktu tego kraju przekroczyła w 1998 r. 7 bln dol. (a w 2000 r. już 9 bln). Decydujący wpływ na postęp w gospodarce amerykańskiej miał rozwój technologii wyższego rzędu, który był możliwy dzięki wielkim nakładom przeznaczonym na naukę i badania. W okresie 1990–2000 największy przyrost dochodu osiągnęły Chiny (aż o 143%), Stany Zjednoczone (o 36%), Brazylia (o 24%) i Wielka Brytania (o 22%)¹²⁹.

Wykres 4. PKB 15 największych narodowych gospodarek w 1998 r.
(w mld dol. o sile nabywczej z 1990 r.)

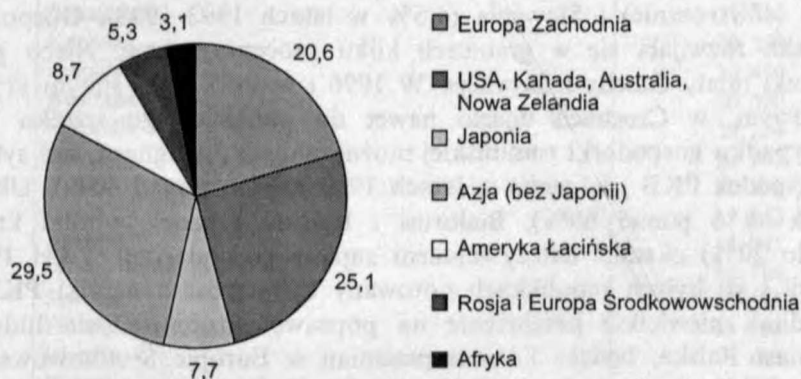


Źródło: jak wykres 2, s. 272–342.

¹²⁹ RS 1999, Warszawa 1999, s. 707–715.

W czołowej piątce państw o najwyższym PKB zwraca uwagę wysoki udział państw azjatyckich, reprezentowanych przez 5 krajów. Przedstawicieli Europy w tej klasyfikacji jest 6 (uwzględniając Rosję), a obu Ameryk – 4. Zmiany w rozdziale globalnego PKB widać także na wykresie 5. Udział Azji w 1998 r. zwiększył się w okresie dwudziestu lat z 24% do ponad 37%. Wzrost ten odbył się kosztem całej Europy (spadek udziału Europy Zachodniej w światowym PKB z blisko 26% do niecałych 21% oraz Europy Wschodniej z 13% do zaledwie 5%). Bardzo zbliżony do poziomu z 1970 r. był natomiast udział PKB „zachodniej gospodarki pozaeuropejskiej” oraz Ameryki Łacińskiej i Afryki.

Wykres 5. Udział poszczególnych regionów w światowym PKB w 1998 r. w procentach



Źródło: jak wykres 2, s. 127.

Progres gospodarczy w krajach azjatyckich potwierdza też średnia dynamika PKB, która w latach 1990–1999 przekroczyła 9%. Dla porównania, w krajach rozwiniętych gospodarczo wskaźnik ten wynosił około 4%, natomiast w Europie Środkowowschodniej mieścił się w przedziale 0,8–3,7%¹³⁰. Ewenementem gospodarczym były w dalszym ciągu Chiny, które przy zachowaniu systemu komunistycznego legitymowały się najwyższym średniorocznym wzrostem PKB w ostatnim dziesięcioleciu XX w. Należy jednak pamiętać, że zasadnicze znaczenie dla rozwoju gospodarki chińskiej miały rynkowe zasady funkcjonowania tzw. specjalnych stref ekonomicznych i obszarów wydzielonych¹³¹. W gospodarce światowej duży udział miały też państwa nowo uprzemysłowione. Przypadało na nie około 10% wytworzonego PKB krajów rozwijających się.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 598.

¹³¹ J. Chace, *The Consequences of the Peace*, Oxford 1992, s. 112–113.

Inaczej wyglądała sytuacja w krajach afrykańskich. W latach 1992–1996 wskaźnik wzrostu gospodarczego mieścił się w przedziale 0,7–5,3% (średnia dla wszystkich krajów rozwijających się wynosiła w tym samym czasie 5,9–6,4%). Zważywszy na fakt, że w Afryce wystąpiło jednocześnie zjawisko szybkiego przyrostu naturalnego, poziom PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca obniżał się tam w okresie 1992–1994 o około 1,3% rocznie¹³².

Po załamaniu się systemu komunistycznego, Europa Środkowowschodnia oraz państwa byłego Związku Radzieckiego przeżywały poważne trudności gospodarcze. Region ten pod względem udziału w produkcie światowym brutto wyprzedziły kraje rozwijające się. W stosunkowo krótkim czasie w krajach postkomunistycznych ujawniły się pozytywne skutki reform rynkowych. W latach 1990–1998 najwyższą dynamikę wzrostu osiągnęła Polska (4% rocznie) i Słowenia (4,5% w latach 1992–1998). Gospodarka węgierska rozwijała się w granicach kilku procent rocznie. Nieco gorsze wskaźniki miały Czechy i Słowacja. W 1996 i w 1997 r. po silnym kryzysie finansowym, w Czechach doszło nawet do przejściowego spadku PKB. W przypadku gospodarki rumuńskiej można mówić o stagnacji, zaś sytuację Rosji (spadek PKB *per capita* w latach 1990–1998 o ponad 40%), Ukrainy (spadek aż o ponad 60%), Białorusi i Bułgarii (spadek w obu krajach o około 20%) określić należy mianem zapaści gospodarczej¹³³. Od 1995 r. w Rosji i jej byłych republikach notowany był wzrost dynamiki PKB, co ma jednak niewielkie przełożenie na poprawę poziomu życia ludności. Natomiast Polska, będąca liderem przemian w Europie Środkowowschodniej, wyraźnie zmniejszyła w końcu lat 90. dynamikę wzrostu gospodarczego.

Na koniec kwestii związanych z wysokością i dynamiką PKB w poszczególnych regionach przedstawiamy tabelę 10, odzwierciedlającą wielkość PKB przypadającą na jednego mieszkańca. Otóż wśród 25 krajów stanowiących czołówkę światową aż 16 reprezentowało Europę, a różnice pomiędzy trzecią Norwegią a dwudziestymi Włochami były stosunkowo niewielkie. Do niespodzianek należy natomiast zaliczyć bardzo wysoką pozycję Singapuru oraz wejście do czołowej grupy Tajwanu. Na drugim biegunie – najbiedniejszych krajów – znajdowały się natomiast w zdecydowanej większości kraje afrykańskie. Poziom PKB *per capita* aż 20 państw Czarnej Kontynentu nie przewyższył 1000 dol. Spoza Afryki tego pułapu nie przekroczyły 3 państwa azjatyckie: Afganistan, Bangladesz i Nepal, a z Ameryki Łacińskiej tylko Haiti¹³⁴. Różnice dotyczą też PKB *per capita* dla poszczególnych

¹³² RS 1999, s. 706.

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ A. Maddison, *The World Economy...*, s. 304–308, 322–327.

regionów: w „świecie zachodnim” w 1998 r. średnia ta wynosiła 22 tys. dol., w Europie Środkowowschodniej – niecałe 5 tys., w Ameryce Łacińskiej – niewiele poniżej 6 tys., w Azji – 3,5 tys., a w Afryce – poniżej 1,5 tys. dol. rocznie¹³⁵.

Tabela 10. PKB na mieszkańca w 1998 r. w dolarach (o sile nabywczej z 1990 r.)
– czołowe 25 państw

Miejsce	Państwo	PKB na mieszkańca
1	Luksemburg	31 058
2	Stany Zjednoczone	27 331
3	Norwegia	23 660
4	Singapur	22 643
5	Dania	22 123
6	Szwajcaria	21 367
7	Kanada	20 559
8	Japonia	20 410
9	Australia	20 390
10	Holandia	20 224
11	Islandia	20 205
12	Francja	19 558
13	Belgia	19 442
14	Austria	18 905
15	Wielka Brytania	18 714
16	Szwecja	18 685
17	Finlandia	18 324
18	Irlandia	18 183
19	Niemcy	17 799
20	Włochy	17 759
21	Izrael	15 152
22	Tajwan	15 012
23	Nowa Zelandia	14 779
24	Hiszpania	14 227
25	Zjednoczone Emiraty Arabskie	14 052

Źródło: A. Maddison, *The World Economy...*, s. 179, 276–279, 288–290, 304–308, 322–327, 337–342; *International Financial Statistics, August 2000*, International Monetary Fund, Washington 2000, s. 270, 320, 398, 612, 810.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 330.

Janusz Skodlarski, Rafał Matera

THE WORLD ECONOMY IN THE LAST THREE DECADES OF THE TWENTIETH CENTURY

(Summary)

The article presents the factors of development in the world economy in the last three decades of the XXth century. The most important of them were: the rising amount of population, the changes in national income and employment structure, industrial and agricultural output and level of international trade.

The publication focuses on showing the tendencies that prevail in the modern world economy. It appears that the state economy is determined by the process of strengthening mutual relations between nations regions and continents. These links are of different character: production, technology, trade, financial and institutional. The text also includes political elements, which influenced on global economical situation.

The article is based on long-term research and the conclusions are supported by statistical figures and tables, which may help to understand the changes in the world economy from the beginning of the 70's until the end of the 90's of the previous century.